MOWA SEJMOWA MARSZAŁKA MAKOWSKIEGO

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 30 listopada 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 330

Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

na pierwszym posiedzeniu Sejmu

Szef O. Z. N. generał Skwarczyński tymczasowym przewodniczącym Izby

Warszawa, 29. 11. (PAT.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Sejmu. Około godziny 10 sala obrad sejmowych zaczyna się zapełniać. Posłowie ubrani na czarno — w pierwszych rzędach zasiadają: szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, posłowie: prof. Makowski, Sowiński, płk. Wenda. Na ławach rządowych członkowie gabinetu in corpore. Na przeciwległych ławach prezes N. I. K. gen. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, pierwszy prezes N. T. A. dr Helczyński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi. — Loża dziennikarska przepełniona. Nastrój uroczysty.

O godzinie 10 min. 10, wszedł na trybunę witany oklaskami premier Składkowski, który odczytał następujące orędzie Pana Prezydenta R. P.

W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (Izba wstaje) wiekopomne dzieło Józefa Piłsudskiego — rozbudzenie w narodzie potężnej woli czynnej walki o Polskę — dało jeszcze jedno radosne zwycięstwo.

Dziś oto zbierają się Izby ustawodawcze w historycznym okresie odzyskania przez Rzeczpospolitą ziem odwiecznie polskich (huczne oklaski). — Polacy tych ziem, swym gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niezłomnej woli powrotu do Macierzy. (huczne oklaski).

W obliczu tego epokowego wydarzenia pragnę podkreślić rzecz o szczególnie doniosłym dla Państwa znaczeniu — iż postawa wszystkich Polaków, skupionych w godzinie rozstrzygających decyzji wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza — dowiodła raz jeszcze, że od zjednoczenia i zorganizowania woli Narodu polskiego zależy powaga, rozkwit i potęga Rzeczypospolitej (huczne oklaski).

Wierzę, iż prawda ta, przenikająca dzisiaj do świadomości szerokich mas Narodu, będzie naczelnym wskazaniem w pracach Izb ustawodawczych, dającym wyraz nurtującym w społeczeństwie prądom i zasadniczym zainteresowaniom — ze sprawą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na czele.

Życzę Panom, byście jak najlepiej wypełnili tę swoją zaszczytną służbę dla Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 28 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów: — P. Prezydent Rzeczypospolitej do czasu wybrania marszałka Sejmu, powołał na przewodniczącego posła gen. Skwarczyńskiego (huczne oklaski), który w obecności mojej złożył na Zamku ślubowanie na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poseł Skwarczyński zajmuje miejsce na fotelu prezydialnym.

Przewodniczący: — powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po złożeniu ślubowania na Jego ręce, obejmuję przewodnictwo. Zapraszam na sekretarzy panów posłów dr Zdzisława Matrasia i dr Tadeusza Zenczykowskiego.

Proszę Panów posłów o złożenie ślubowania (Izba wstaje).

Ślubowanie posłów

Poseł Wacław Makowski marszałkiem Sejmu — Wicemarszałkami zostali posłowie: Jedynak, Długosz, płk Wenda, dr Surzyński, Mudryj

Treść ślubowania: „Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie".

Po odczytaniu ponownym roty ślubowania, sekretarz poseł Zenczykowski odczytał nazwiska posłów, którzy kolejno powtarzali słowo: „Ślubuję". Ślubowanie złożyli wszyscy posłowie.

Następnie odbył się wybór marszałka.

Sekretarz odczytał art. 12 i 21 regulaminu, które traktują o wyborze władz Sejmu. Na wezwanie przewodniczącego, ażeby zgłaszano kandydatury pos. Wenda zgłosił kandydaturę prof. Wacława Makowskiego (oklaski). Ponieważ zgłoszona została tylko jedna kandydatura, przeto przewodniczący stwierdził, że w myśl art. 21 ust. 6 regulaminu, głosowanie się nie odbędzie i że marszałkiem Sejmu wybrany został poseł Wacław Makowski (huczne oklaski).

Na zapytanie, wystosowane przez przewodniczącego do posła Makowskiego, czy przyjmuje wybór, ten ostatni poprosił o przerwę godzinną.

Wicemarszałkami Sejmu wybrani zostali posłowie Jedynak, Długosz, płk. Wenda, dr Surzyński, Mudryj.

Likwidacja lwowskiej loży masońskiej „Leopolis" B'nei B'rith

(a) Na skutek ustawy, wprowadzającej zamknięcie lóż masońskich w Polsce, Starostwo Grodzkie zarządziło w dniu wczorajszym zamknięcie i opieczętowanie loży masońskiej „Leopolis" B'nei B'rith, mieszczącej się przy ul. Trzeciego Maja l. 10. I p.

Loża ta zajmowała w tej szarej, ponurej kamienicy, położonej w śródmieściu, całe pierwsze piętro, urządzone z nadzwyczajnym luksusem. Obszerną salę zajmowało 88 foteli mniejszych i 5 większych. Loża liczyła około 180 członków, wyłącznie żydów, rabinów lwowskich, przedstawicieli żydowskiej elity ze sfer finansjery, przemysłu i handlu, zawodów wolnych, dygnitarza samorządowego, sędziów, profesorów, redaktorów itp. Członkowie w ogromnym procencie pochodzili ze Lwowa, poza tym ze Stanisławowa, Tarnopola i innych miast południowo-wschodnich, dwu członków mieszkało w Czerniowcach.

Funkcjonariusze policyjni zakwestionowali znaczniejszą ilość rozmaitych ksiąg loży, jak wykazy członków, regulaminy rytuału, posiedzeń itp., rzucających szczegółowe światło na formę przyjęć członków-braci, przebieg zebrań, zachowanie bezwzględnnej tajemnicy, znaki rozpoznawcze braci, dwukrotnie kontrolowane w drodze do lokalu loży, wzajemne stosunki braci loży z braćmi innych lóż itp.

Loża lwowska „Leopolis" pozostawała w związku z lożą „Humanitas" w Przemyślu i „Achdut" w Stanisławowie.

Lokal loży „Leopolis" został przez funkcjonaruszy policyjnych zamknięty i opieczętowany.

W chwilach niebezpiecznych dla lóż masońskich rzucano między członków-braci hasło: „...deszcz pada na świątynię!..."

W dniu wczorajszym „deszcz spadł na świątynię" przy ul. Trzeciego Maja l. 10, gdzie mieściła się żydowska loża masońska „Leopolis".

Senator płk Miedziński zwolniony ze stanowiska nacz. redaktora „Gazety Polskiej"

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.—l. r.) Szef OZN pos. gen. Skwarczyński zwolnił w dniu 28 bm. sen. płk. Miedzińskiego z obowiązków naczelnego redaktora „Gazety Polskiej".

Posłowie z Koła Parlamentarnego OZN

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.—l. r.) Wszyscy posłowie i senatorowie należący do Koła Parlamentarnego O. Z. N. przybyli na pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu z odznakami organizacyjnymi OZN, umieszczonymi obok odznaczeń w klapach marynarki

Profesorowie: Kolankowski, Kętrzyński i Handelsman u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 29. 11. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął delegację Polskiego Towarzystwa Historycznego w osobach: prof. Kolankowskiego, prof. Kętrzyńskiego i prof. Handelsmana, która doręczyła Panu Prezydentowi dzieło pod tytułem „Silesia Pologne" wydane staraniem Towarzystwa.

Mowa Marszałka Makowskiego na pierwszym posiedzeniu Sejmu

Dwa wskazania Józefa Piłsudskiego

o lojalnej współpracy i Polsce istotnie zjednoczonej

Warszawa, 29. 11. (PAT.) Wczoraj, na pierwszym posiedzeniu Sejmu, marszałek Wacław Makowski wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo!

Zaszczycony wyborem Wysokiej Izby, prosiłem o zwłokę: chciałem, stosując się do opartego na Konstytucji i już ustalonego zwyczaju oraz czyniąc zadość memu wewnętrznemu przekonaniu, zapytać o zdanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ponieważ spotkałem się z Jego strony z życzliwą aprobatą — wybór przyjmuję.

Każdy wybór stwarza wzajemną

ZALEŻNOŚĆ POMIĘDZY WYBIERAJĄCYM A WYBRANYM.

Oddając swe głosy wykazaliście mi państwo nie tylko zaufanie, za które dziękuję i które cenię bardzo wysoko, nie tylko wyznaczyliście mi zadanie, które mam spełnić, ale także i daliście wyraz swego udziału we wspólnej pracy i zobowiązaliście się do jej wykonania.

Będę się starał najlepiej, w miarę mej możności sprostać włożonym na mnie obowiązkom, — które musimy i możemy wykonać wspólnie.

W tym celu bowiem

ZOSTALIŚMY POWOŁANI WYBOREM WSPÓŁOBYWATELI

dokonanym w dniu 6 listopada. Był to również akt zaufania, któremu musimy zadość uczynić, i akt nawiązania łączności i zależności wzajemnej pomiędzy wybierającą powszechnością narodu a wybraną Izbą sejmową.

Naród zaufał nam, że wykonamy, według naszej możności, najlepiej, włożone na nas zadanie i zarazem dał nam prawo wierzyć, że będzie z nami współdziałał. Bo zadanie nam zlecone jest częścią wspólnego dzieła, które tylko zbiorową pracą całego narodu może być wykonane.

Konstytucja nasza zerwała z poglądem, jakoby parlament mógł być terenem egoistycznej gry przeciwstawnych interesów i stronniczych dążeń jednostek i grup.

CELEM PAŃSTWA JEST ZESPOLENIE OBYWATELI WE WSPÓŁDZIAŁANIU

na rzecz dobra powszechnego, a Sejm jest jednym z organów, powołanych do służby temu celowi.

W imię tej zasady, wzywaliśmy obywateli do udziału w wyborach.

Teraz mamy obowiązek postępowaniem naszym dać świadectwo głoszonym prawdom.

Będziemy więc pracowali nad tym, aby wspólnym wysiłkiem narodu podnieść dobro powszechne w Polsce.

Pod tym kątem widzenia będziemy rozważali budżet, dysponowali dochodami Państwa i rozkładali ciężary na obywateli.

Pod tym kątem widzenie

BĘDZIEMY UCHWALALI USTAWY, A W SZCZEGÓLNOŚCI NOWĄ ORDYNACJĘ WYBORCZĄ,

aby ułatwić zespoloną pracę narodu.

Pod tym kątem widzenia będziemy oceniali osiągnięcia rządu i układali swój do rządu stosunek.

Stoimy wobec głębokich przeobrażeń w całym świecie i nie możemy wiedzieć, jakie żądania postawi nam dzień jutrzejszy. Ale

TO WIEMY NAPEWNO,

że im głębiej przenikniemy się sami dążeniem do zespolonej współpracy, im ściślej potrafimy połączyć ze sobą w tej współpracy cały naród, tym łatwiej będziemy mogli sprostać każdemu, najbardziej ciężkiemu i niespodzianemu zadaniu, tym skuteczniej podnieść dobro powszechne, tym lepiej zasłużyć się Ojczyźnie.

Tą drogą także przywrócimy zachwianą powagę i znaczenie Sejmu.

Chciałbym przypomnieć

DWA WSKAZANIA,

jakie pozostawił Sejmowi, jego Twórca, Wskrzesiciel Państwa Polskiego, Józef Piłsudski.

Pierwsze z nich kładzie nacisk na konieczność „lojalnej współpracy instytucyj państwowych".

Otwierając w dniu 28 listopada 1928 r. Sejm zwyczajny, Naczelnik Państwa mówił:

„Dotychczasowe życie polityczne Rzeczypospolitej nie wykazało wybitnych zdolności naszych do współpracy", i zwracał się do posłów, z apelem, aby przykładem swym stwierdzili, że w naszej Ojczyźnie istnieje możliwość „takiej współpracy".

Mam nadzieję, że wszyscy Koledzy, — zarówno ci, co zasiadają na ławach poselskich, jak ci co zajmują fotele rządowe, — będą starali się zgodnie zadość uczynić temu apelowi.

Drugie wskazanie dotyczy szerszego zagadnienia.

Na jednym z pierwszych posiedzeń pierwszego Sejmu Odrodzonej Rzeczypospolitej

JÓZEF PIŁSUDSKI MÓWIŁ:

„Stworzyliśmy Polskę Wolną i Niepodległą. Polska tęskni do ostatniego słowa, — do Polski istotnie zjednoczonej. Chcę wierzyć, że przy pomocy całego Sejmu uda się tej pracy, która wydaje się nieraz bardzo ciężka, z triumfem i sławą dla Polski dokonać".

Osiągnąć

ISTOTNE ZJEDNOCZENIE,

to znaczy nie tylko połączyć ziemie i zaorać rozbiorowe kopce graniczne pomiędzy sztucznie tworzonymi dzielnicami, nie tylko usunąć odrębności prawne i naleciałości zapożyczone od obcych, to znaczy także: doprowadzić do czynnego zespolenia narodu.

Tej ostatniej pracy nie zdążył już Wielki Marszałek dokończyć.

Podjęli ją dwaj naczelni wykonawcy Jego testamentu: Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i Marszałek Polski Śmigły Rydz. Na Ich wezwanie odpowiadaliśmy, jako obywatele, dziś powołani jesteśmy, aby spełnić nadto zadanie, które już dwadzieścia lat temu wyznaczył Sejmowi Józef Piłsudski.

Myślę, że podejmiemy je z głębokim przekonaniem i wiarą, z pełnym poczuciem odpowiedzialności weźmiemy udział w pracy nad osiągnięciem „Polski istotnie zjednoczonej".

W chwili, gdyśmy się zebrali na to pierwsze posiedzenie, dochodzi nas wiadomość o nowych ofiarach, złożonych na ołtarzu zjednoczenia Polski.

TRZECH ŻOŁNIERZY POLSKICH POLEGŁO W JAWORZYNIE.

Polska wie, że nic się nie zdobywa bez ofiar, Polska umie cenić ludzi, którzy kładą swe życie w służbie idei, w służbie obowiązku.

Polska wie także, że może być zawsze pewna gotowości swoich synów.

Oparta o tę gotowość, potężna zwartą jednością narodu, kierowana zdecydowaną wolą i przenikliwym rozumem, Polska kroczyć będzie drogą, którą sama sobie wyznacza, i z bożą pomocą odniesie na tej drodze zwycięstwo.

Płk Bogusław Miedziński marszałkiem Senatu

Wicemarszałkowie Senatu: płk Stefan Dąbkowski, Alojzy Pawelec i Błażej Stolarski

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj o godzinie 17 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie Senatu, zwołane orędziem P. Prezydenta. Galerie i ławy dziennikarskie były wypełnione. Posiedzenie otworzył premier Sławoj Składkowski, odczytując orędzie P. Prezydenta, po czym powołał na przewodniczącego sen. Wolfa, który złożył ślubowanie na ręce P. Prezydenta.

Sen. Wolski powołał 2 sekretarzy, po czym po odebraniu ślubowania od senatorów, przystąpiono do wyboru marszałka.

Sen. Dąbkowski zgłosił kandydaturę płk. Bogusława Miedzińskiego, zaś sen. Fudakowski sen. Prystora. O godzinie 17.45 przewodniczący ogłosił wynik głosowania. Wybrany został marszałkiem Senatu sen. Bogusław Miedziński, uzyskując 59 głosów, sen. Prystor otrzymał 24 głosy. Przewodniczący przerwał następnie posiedzenie do godziny 18.40, po czym marszałek Miedziński udał się do P. Prezydenta celem uzyskania Jego aprobaty.

Na wicemarszałków Senatu zostali wybrani: płk. Stefan Dąbkowski, Alojzy Pawelec i Błażej Stolarski.



Skład komisji regulaminowej

Orędzie postanawia, że przedmiotem obecnej sesji nadzwyczajnej może być nadto regulamin. — Aby tę sprawę rozważyć i przedstawić Izbie wniosek, czy i jakie zmiany regulaminu będą potrzebne, proponuję zwołanie komisji regulaminowej, złożonej z 15 posłów. Proponuję następujący skład tej komisji: pp. Browiński, Budzanowski, Deryng, Doellinger, Gdula, Jahoda-Żółtowski, Jedynak, Matras, Orlański, Stahl, Włodzimierz Szczepański, Wadowski, Wenda, Zenczykowski, Bilak.

P. Mincberg zgłosił kandydaturę posła Sommersteina.

Pos. Pleszczyński zgłosił kandydaturę posłów: ks. Lubelskiego, Dudzińskiego, Szymańskiego, Stocha i Święcickiego. Wobec tego, że oprócz 15 kandydatur, zgłoszonych przez marszałka, były jeszcze zgłoszone kandydatury 6 posłów, zarządzono głosowanie przez oddanie kartek, po czym marszałek zarządził 20-minutową przerwę dla obliczenia głosów.

Po przerwie marszałek ogłasza wynik wyboru komisji regulaminowej. — Głosowało posłów 204. Bezwzględna większość wynosi 103. Otrzymali głosów posłowie: Budzanowski 195, Orlański 195, Jahoda-Żółtowski 194, Wadowski 194, Browiński 193, Deryng 192, Wenda 190, Jedynak 189, Doellinger 188, Gdula 186, Zenczykowski 186, Szczepański 184, Bilak 182, Stahl 176, Matras 175, ks. Lubelski 49, Dudziński 37, Sommerstein 26, Szymański 16, Stoch 9 Święcicki 7. Wobec tego większość wymaganą do wyboru otrzymało 15 posłów, wymienionych na początku tej listy.

Posłów wybranych do komisji regulaminowej, marszałek prosił, ażeby zebrali się o godzinie 16 min. 30, celem ukonstytuowania komisji i rozpoczęcia obrad. Na tym przerwano obrady. Dalszy ciąg obecnego posiedzenia wyznaczył marszałek na jutro godz. 11 rano. Wysłuchane będzie sprawozdanie komisji regulaminowej, po czym Sejm poweźmie odpowiednie uchwały. Osobnych pisemnych zawiadomień kancelaria Sejmu nie roześle.

Na tym obrady zakończono.

Dyr. Feliks — laureatem nagrody im. St. Popowskiego

Warszawa, 29. 11. (PAT). Komitet Fundacji im. St. Popowskiego w roku bieżącym przyznał nagrodę w wysokości 2.000 złotych p. Piotrowi Feliksowi, dyrektorowi gimnazjum w Orłowej na Śląsku, wybitnemu działaczowi zaolzańskiemu w pracach Towarzystwa Szkoły Ludowej, w pracach nad powołaniem do życia Gimnazjum polskiego w Orłowej, w pracach w Macierzy Szkolnej, w Harcerstwie polskim i w szeregu innych Związków i organizacji, których był duszą i inicjatorem.

Niszczyciele eksterytorialności uniwersyteckiej w roli jej obrońców

Pisząc nasz artykuł „Absurd eksterytorialności uniwersyteckiej", zamieszczony w niedzielnym „Dzienniku Polskim", ani na chwilę nie wątpiliśmy, że odezwą się przysłowiowe nożyce. Zabrzęczały już w poniedziałek we wstępnym artykule „Słowa Narodowego". Sądząc z tonu tego artykułu, urzędówka lwowskich ekscesów ulicznych mocno się podenerwowała naszymi wywodami. Nieudolność skleconych w podnieceniu argumentów usiłują redaktorzy „Słowa Narodowego" pokryć rynsztokowym stylem w rodzaju „obrzydliwość", „denuncjatorzy" itd. Ci panowie sądzą widocznie, że wszystko wyjaśnili, nazywając nas bezmyślnie obrońcami żydów, a władzom administracyjnym naiwnie tłumacząc, że autorytet i własne sankcje władz uniwersyteckich we Lwowie całkowicie wystarczą dla utrzymania porządku na uczelniach. Broniąc władz uniwersyteckich, niezdolnych — zdaniem naszym — do położenia kresu rozbestwieniu bojówek, „Słowo Narodowe" sprowadza całą sprawę ostatnich zajść we Lwowie do takiego cynizmu:

„**Sprawa napadu na studenta żydowskiego znajduje się w śledztwie i nikt nie ma prawa przesądzać już teraz jego wyników. Eksterytorialność Uniwersytetu nie ma nic wspólnego z napadem, codzien nie odbywają się w Polsce tysiące napadów poza murami wyższych uczelni i nikt temu nie może przeszkodzić**".

W tych dwóch zdaniach zamyka się z całą brutalnością moralny pogląd endeckich przywódców na kształtowanie psychiki polskiej młodzieży. O cóż bowiem chodzi w całej tej sprawie?

W grę wchodzi nie jeden z istotnie licznych i częstych napadów, nie jakiś sporadyczny incydent, ale rzecz najistotniejsza: zdrowie moralne młodzieży, której mienicie się być przywódcami. Uzbrojona bojówka, czatująca w ciemnościach znienacka napada i znika. Czy taka metoda, abstrahując od tego w stosunku do kogo stosowana, nie pozostawia ujemnego kompleksu w duszy uczestników tych napadów? Czy tego rodzaju podstępne i nieodpowiedzialne ekspedycje nie powodują upadku rycerskiego ducha i poczucia odpowiedzialności? Jeśli jesteście szczerymi katolikami, jeśli szał partyjnictwa nie stępił waszego wyczucia moralnego, odpowiedzcie szczerze, czy cały ten wasz system mafijno-bojówkarski nie wdeptuje duszy młodzieży w trzęsawisko niebezpieczne? Kwestia moralnego zdrowia młodzieży, w ostatniej zbrodni lwowskiej nabrała krwawego wyrazu i to jest rzecz najistotniejsza, a wy występując w roli obrońców zbrodniarzy, ciskacie opinii publicznej w oczy piaskiem, sprowadzając wszystko do mianownika kwestji żydowskiej!

Dwulicowość waszej etyki przejawia się w stosunku do najistotniejszych zagadnień państwowo-narodowych. Okłamujecie na każdym kroku młodzież. Mówicie jej, że walczycie o Polskę narodową gospodarczo, a tymczasem na łamach waszego „Słowa Narodowego" propagujecie ideologię skrajnego liberalizmu gospodarczego, stojącego na usługach międzynarodowej finansiery żydowskiej. Opowiadacie, że walczycie z masonerią, a gdy rząd przystępuje do ustawowej likwidacji lóż masońskich, zarządzenia te bagatelizujecie na łamach waszych pism. Obok kłamstwa ciemnota i ogłupianie jest waszą bronią, wszak członkom swych organizacyj zakazujecie czytania książek i publikacyj, które demaskują waszą politykę. — Nazywacie się katolikami, a tymczasem pragnęli byście z Kościoła katolickiego uczynić jedynie narzędzie swych coraz bardziej nieodpowiedzialnych metod. Nic dziwnego, że w tej atmosferze rodzi się apoteoza i obrona skrytobójczego napadu.

Rozumiemy doskonale, że zdenerwował was artykuł, wskazujący na bezsensowność eksterytorialności uniwersyteckiej, sprzyjającej już nie tylko napadom w murach uczelni, ale ułatwiającej polityczne ogłupianie i terroryzowanie młodzieży. Dziwić się bardzo należy mężom nauki uniwersyteckiej, że tej ciemnocie i ohydzie moralnej nie potrafili dotychczas położyć kresu. Ale zdrowa opinia publiczna coraz bardziej uświadamia sobie istotę zła i nie wątpimy, że wkrótce nadejdą rozstrzygnięcia, kładące kres złu w jego najistotniejszych przyczynach.

W swoim napastliwym artykule, panowie redaktorowie ze „Słowa Narodowego" zamieścili takie zdanie:

„Szkoda, że we Lwowie nie ma organu Ozonu, nie redagowanego przez odpadki z Obozu narodowego".

Istotnie w „Dzienniku Polskim" pisują „odpadki z Obozu Narodowego". Do tych odpadków, zalicza się dziś chwała Bogu, całe bez wyjątku pokolenie inicjatorów i organizatorów Młodzieży Wszechpolskiej, ludzi, którzy brali udział w walkach r. 1918—20 i którzy po powrocie z frontu rozpoczęli walkę o polski charakter wyższych uczelni. W walce tej prowadzonej jawnie i przy pełnym poczuciu odpowiedzialności za to co robili, obce im były wasze bojówkarskie metody. Zwyciężaliśmy siłą naszej pracy organizacyjnej i siłą naszych argumentów. Dziś patrząc na wasze metody i na waszą ideologię rzekomo narodową, dziękujemy Najwyższemu za tę łaskę, że pozwolił nam być odpadkami z waszego obozu, że uchronił nas od babrania się w bagnie waszej dwulicowej etyki i waszego zakłamania.

Siła opozycji w Sejmie wynosi mniej niż 50 głosów

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł. — l. r.). Otwarcie Sejmu i Senatu wywołało duże zainteresowanie w kołach politycznych. Ławy dziennikarskie i galerie były szczelnie wypełnione zarówno na rannym posiedzeniu Sejmu jak i na popołudniowym posiedzeniu Senatu. Posiedzenie Sejmu nie przyniosło żadnych niespodzianek. Odbyło się zgodnie z zapowiedzianym programem, opozycja nie wystawiła kandydatury na marszałka i oklaskiwała prof. Makowskiego, po jego wyborze na marszałka Sejmu.

Natomiast przy głosowaniu na wicemarszałków Sejmu, ukazała sie kandydatura ks. Lubelskiego, **który uzyskał** jednak tylko 46 głosów. **Podczas gło**sowania na sekretarzy **pos. Minsberg** (Żyd) wysunął znowu **kandydatury** opozycyjne, a wśród **nich — co było** przedmiotem licznych **komentarzy** — także ks. Lubelskiego i **posła Dudzińskiego** z Jutra Pracy. W **kuluarach sejmowych** utrzymywano, **że co do tej** ostatniej kandydatury, **że był to zapewne** ze strony żydowskiej **rewanż w** stosunku do Jutra Pracy **w związku** z dawną współpracą **niektórych posłów** tej grupy z Żydami. Jak **wiadomo** bowiem poseł Budzyński **udawał** się w czasie wyborów sejmowych **o pomoc** do chasydów żydowskich.

Postawienie przez pos. Minsberga kandydatury ks. Lubelskiego i p. Dudzińskiego nie przyniosło większych rezultatów, ponieważ ks. Lubelski otrzymał tylko 46 głosów, zaś pos. Dudziński 37 głosów.

Można więc wnioskować, że siła opozycji w Sejmie wynosi w najlepszym razie mniej niż 50 głosów.

W Senacie pojawiła się kandydatura b. marsz. Prystora, wysunięta przez sen. Fudakowskiego z grupy konserwatystów. Sen. Prystor uzyskał tylko 24 głosy, zaś sen. Miedziński 59 głosów i wybrany został marszałkiem Senatu. Wybór sen. Miedzińskiego marszałkiem Senatu powitany został przez Izbę długotrwałymi, żywymi oklaskami.

Wspólna deklaracja programowa ZPZZ i Związków Zawodowych Polskich

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.—l. r.) W niedzielę do godz. 11 w nocy obradowała Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych nad sprawą wspólnej deklaracji programowej ze Związkami Zawodowymi Polskimi, które utrudniały wspólne wystąpienie przez ostre ataki na ZPZZ na obszarze Śląska Zaolzańskiego.

Po referacie politycznym sen. Tomaszkiewicza Rada Naczelna postanowiła utrzymać żadne porozumiewawczą ZZP z chrześcijańskimi związkami zawodowymi oraz uzgodniła tekst wspólnej deklaracji pod warunkiem lojalnego jej traktowania przez współkontrahentów. W wypadku realizacji tego porozumienia stanęłyby przy sobie dwa liczne ośrodki zawodowe, związki klasowe, pozostające pod wpływami PPS i wymienione zjednoczenie związków pod wpływami OZN, jeśli nie liczyć związków, nie posiadających większych wpływów.

NIE POZWÓL, BY GŁODNE I ZZIĘBNIĘTE BYŁY DZIECI BEZROBOTNYCH ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Łodzi

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.—l. r.) W Łodzi odbędzie się w dniu 29 bm. uroczyste przemianowanie ul. Podleśnej na ul. Marii Curie-Skłodowskiej. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, cywilnych, reprezentanci świata lekarskiego oraz instytucyj społecznych.

Entuzjastyczne powitanie wojsk polskich wkraczających na Spisz i Orawę

Zakopane, 28. 11. (PAT) Wczoraj wojska polskie zajęły Jaworzynę z podspadami na terenie Spisza oraz wsie Sucha Góra i Głodówka na terenie Orawy, a wreszcie w obrębie Pieniń miejscowość Leśnica. Jednocześnie w kilku punktach granicznych nastąpiły znaczne wyrównania granicy, ustalone w toku rokowań komisji delimitacyjnej polsko-czesko-słowackiej.

W godzinach rannych na krańcach wsi Jurgowa po stronie polskiej na odcinku Jaworzyny zgromadziły się liczne tłumy mieszkańców wsi okolicznych, jak z Jurgowa, Bukowiny, Brzegów, Białki i t. d., które ustawiwszy się po obu stronach drogi oczekiwały ukazania się wojsk polskich. — Wystąpiła liczna banderia konna, orkiestra góralska, oraz tłumy góralek i górali w barwnych strojach.

Pierwsze patrole zmotoryzowanych wojsk polskich wśród gromkich okrzyków zebranych tłumów góralskich przy dźwiękach skocznych marszów, granych przez orkiestry góralskie, przejechały w szyku bojowym przez granicę o godz. 9.45. Po przejściu pierwszych oddziałów przekroczyły granicę liczne zmotoryzowane oddziały armii polskiej, wśród serdecznych owacyj zebranych na granicy tłumów ludności i gromkich okrzyków na cześć armii polskiej.

Po stronie czesko-słowackiej ludność miejscowa witała serdecznie oddziały polskie, obserwując ich znakomitą postawę, uzbrojenie i ekwipunek.

Równocześnie następowało zajmowanie miejscowości w Suchej Górze i Głodówce na Orawie. W przejściu tych miejscowości, zamieszkałych wyłącznie przez ludność polską, wzięły udział tłumy mieszkańców Chochołowa, Witowa i Kościelisk. Gdy tylko pierwsze oddziały wojsk polskich przekroczyły granice, górale samorzutnie obalili słupy graniczne, dając wyraz głębokiej radości z powodu powrotu do Macierzy, a gdy oddziały polskie zajęły Suchą Górę i Głodówkę, z pobliskich wsi góralskich zaczęły napływać tłumy ludności z orkiestrami, bratając się z rodakami do tej pory oddzielonymi kordonem granicznym.

Na całym Podhalu dzień przejęcia terenów na Spiszu i Orawie posiadał charakter świąteczny. Wszystkie domy dokorowane zostały flagami narodowymi, a na terenach zajmowanych pojawiły się w miarę posuwania się naszych oddziałów coraz liczniejsze flagi o barwach narodowych polskich. W wielu miejscowościach natychmiast zaczęto usuwać i zdzierać napisy czeskie.

Rekonstrukcja gabinetu węgierskiego

Budapeszt, 28. 11. (PAT) Urzędowo komunikują:

Regent Horthy przyjął premiera Imredy i zakomunikował mu, że dymisji jego gabinetu nie przyjmuje.

W związku z częściową rekonstrukcją gabinetu Imredy'ego, minister spr. zagr. Kanya uda się na dłuższy urlop wypoczynkowy.

Podczas obejmowania terenu Jaworzyny

Starcie między wojskiem polskim i czeskim

Dwaj oficerowie polscy padli od czeskich kul

Warszawa, 28. 11. (PAT) Zgodnie z brzmieniem not, wymienionych dn. 25 bm. między rządami polskim a czesko-słowackim, wojska polskie objęły w dn. 27 bm. wszystkie pozostałe terytoria odstąpione Polsce na pograniczu polsko-słowackim. Delimitacja ostatecznej nowej granicy na tych terytoriach winna być zakończona do dn. 30 bm. włącznie.

W trakcie obejmowania terenu Jaworzyny wywiązała się utarczka pomiędzy wojskiem polskim a oddziałami czesko-słowackimi. Po zaprzestaniu ognia na polecenie rozjemcy czesko-słowackiego, wydane na żądanie dowództwa polskiego, już w czasie wycofywania się oddziałów czesko-słowackich padła samowolna seria strzałów ze strony czesko-słowackiej, od których zginął mjr. Rago i został ciężko ranny kpt. Oleksowicz z oddziałów polskich.

Na polecenie rządu polskiego poseł R. P. w Pradze dokonał u rządu czesko-słowackiego niezwłocznej interwencji, żądając natychmiastowego przeprowadzenia dochodzenia i surowego ukarania winnych.

Rząd czesko-słowacki wyraził posłowi polskiemu głębokie ubolewanie z powodu incydentu, przy tym zakomunikował, iż sztab generalny czesko-słowacki zarządził niezwłoczne energiczne dochodzenia, przywiązując wielką wagę do załatwienia sprawy w sposób, odpowiadający jej wadze.

Hołd kongresu międzynarodowego dla odkrywców radu

Paryż, 28. 11. (PAT) W sobotę w południe na cmentarzu w miejscowości Sceaux, pod Paryżem, na grobie Piotra Curie i Marii Curie-Skłodowskiej odbyła się uroczystość uczczenia pamięci odkrywców radu i złożenia wieńców przez uczestników kongresu międzynarodowego dla walki z rakiem. Przybyli na cmentarz uczestnicy kongresu w liczbie z górą 100 osób na czele z senatorem Godartem, prezesem międzynarodowej unii do walki z rakiem, który prowadził pod ramię siostrę Marii Curie-Skłodowskiej doktorową Dłuską.

Nad grobem oczekiwały przybyłych delegacje polskie ze sztandarami, delegacja studentów polskich we Francji i delegacja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, której przewodniczącą honorową była Maria Curie-Skłodowska. Na grobie małżonków Curie złożono trzy wieńce, jeden w imieniu unii międzynarodowej do walki z rakiem, drugi w imieniu ambasady polskiej i trzeci w imieniu uniwersytetu paryskiego.

Hołd pamięci legionistom poległym pod Krzywopłotami

Olkusz, 28. 11. (PAT) Wczoraj odbyła się w Bydlinie, pow. olkuskiego, podniosła uroczystość złożenia hołdu pamięci legionistom poległym w bitwie pod Krzywopłotami.

Harcerska odznaka „Wdzięczność" dla ministra Becka

Warszawa, 28. 11. (PAT) Wczoraj w Min. Spraw Zagr. odbyło się uroczyste wręczenie min. Beckowi najwyższej harcerskiej odznaki „Wdzięczności". Dekoracji ministra dokonał w obecności przedstawicieli naczelnych władz harcerskich przewodniczący Z.H.P. woj. dr Grażyński.

Kurs motorowo-pancerny Służby Młodych OZN

Warszawa, 28. 11. (PAT) Wczoraj odbyła się w lokalu kursów motorowo-pancernych kpt. Tuszyńskiego i Janowskiego inauguracja pierwszego kursu motorowo-pancernego im. 20-lecia Niepodległości Służby Młodych O.Z.N. okręgu stołecznego.

Komers Aquilonii

z udziałem gen. Bortnowskiego

Warszawa, 28. 11. (PAT) W ramach uroczystości związanych z 17 rocznicą korporacji „Aquilonia" odbył się wczoraj w salonach Resursy Kupieckiej wielki komers zewnętrzny z udziałem przedstawicieli zaprzyjaźnionych korporacyj „Wisła" z Gdańska i „Baltia" z Poznania oraz przedstawicieli wszystkich korporacyj warszawskich.

W sali udekorowanej flagami państwowymi i wstęgami o barwach korporacyjnych zgromadzili się liczni filistrowie korporacyj warszawskich, — m. in. filister h. c. J.E. ks. biskup Szlagowski, filistrzy korporacji „Arconia" gen. bryg. Anders, Seweryn Czetwertyński, prezes fil. korp. „Aquilonia" mec. Stypułkowski, korp. „Baltia" prof. Bohdan Wasiutyński.

W komersie wziął udział, zaproszony celem zamanifestowania uczuć, jakie żywi młode pokolenie dla armii, dowódca grupy operacyjnej „Śląsk" inspektor armii gen. bryg. Bortnowski oraz płk Strzelecki.

Gen. Bortnowski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Chcę podkreślić, że jeśli tu przyszedłem, to mimo że ta rzecz odpowia da memu sercu, to jednak uważałem za stosowne prosić o pozwolenie Pana Marszałka.

Łatwo jest utrzymać dyscyplinę wtedy, kiedy wszyscy żołnierze mają swe miejsca w szeregu — trudno jest utrzymać dyscyplinę, kiedy dużo żołnierzy zostaje w rezerwie, kiedy cierpią na bezczynność i t. d. Ale tym ona wówczas jest potrzebniejsza dlatego, żeby stworzyć te warunki pracy i warunki zdobycia posterunków pracy dla wielkiej Ojczyzny. (Oklaski.)

Niewątpliwie przeżywamy okres zwrotny. Tak się składa zazwyczaj w życiu pokoleń, że jedno pokolenie daje jeden krok naprzód, rzadko się zdarzają takie pokolenia, które są świadkami kilku kroków naprzód i kilku zwrotnych punktów w historii narodu.

Życie narodów i życie narodu polskiego można by przyrównać do takiego potoku, który sobie płynie ciasną dolinką, później szerszą doliną, który szumi na zakrętach, który się burzy szybkością prądu w tym potoku zależnie od wszystkich sił fizycznych, które się na to składają. Ten szum i prąd w życiu narodu zależy od siły serca tego narodu, od siły temperamentu.

Ten potok płynący jest trudno zatrzymać, jednak ten potok narodu polskiego historia spróbowała zatrzymać — spróbowała zatrzymać i wybudowała mu tamę.

Wówczas jeden strumyk płynął na lewo, drugi na prawo, trzeci próbował pod górę podpłynąć, zawracał z powrotem i t. d. — aaż wreszcie te wszystkie strumyki się spotkały.

W tym nowym nurcie, gdzie koryto również powinno być regulowane, po winny powstać takie hasła: na turbiny panowie, na turbiny z sercem, z kościami, z mózgiem i rozumem — wszystkie mózgi, wszystkie serca na turbiny, nawet ta trochę mętna woda, jaka podpłynie, niech płynie dalej, ale na te turbiny, które dla Polski mają tworzyć nową siłę.

Proszę Panów, naumyślnie to powiedziałem, żeby odpowiedzieć na myśli, o których tu jeden z mych poprzedników wspomniał, żeby one nas, młodych ludzi — bo ja się też do młodych zaliczam — przynajmniej sercem (oklaski), nie napawały smutkiem i zwątpieniem, i żeby nam nie odbierały wiarę w to, że pracując całym sercem i całym wysiłkiem dla potęgi Polski w dyscyplinie, a nie już poszczególnymi potoczkami, możemy budować wielką przyszłość dla narodu.

Urzędnikom szwajcarskim nie wolno należeć do partii komunistycznej

Bazylea, 28. 11. (PAT) Podczas plebiscytu w kantonie bazylejskim uchwalono przeciwko głosom socjalistów i komunistów zakaz należenia urzędników państwowych i komunalnych do partii komunistycznej oraz innych organizacyj, zwalczających obecny ustrój Szwajcarii.

Emir Transjordanii przyjedzie do Londynu

Jerozolima, 28. 11. (PAT.) W okresie ostatnich rozruchów w Palestynie (od 1936 roku), zginęło z rąk terorystów arabskich 133 Arabów miejscowych, w tej liczbie 24 notablów i działaczy politycznych, którzy byli w opozycji do polityki w. muftiego Jerozolimy i nie solidaryzowali się z arabskim ruchem powstańczym.

Emir Transjordanii Abdullah, wybiera się w najbliższym czasie do Londynu, celem nawiązania kontaktu z członkami rządu brytyjskiego i omówienia kwestii palestyńskiej.

Z Jerozolimy donoszą, iż młodzież syryjska, prowadzi obecnie agitację przeciw pielgrzymowaniu do Mekki, nawołując do składania sum pieniężnych, przeznaczonych na pielgrzymkę, na rzecz powstania arabskiego w Palestynie.

Warszawa zremisowała z Monachium 8:8

W niedzielę odbył się w Warszawie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Monachium. Zawody zakończyły się wynikiem nierostrzygniętym 8:8. Drużyna niemiecka okazała się bardzo twarda i wytrzymała; reprezentacja stołeczna natomiast rozczarowała.

W pierwszej walce Rotholc (Warszawa) pokonał Seuberta (Monachium) zdecydowanie na punkty, mając przez wszystkie trzy rundy ogrom ną przewagę.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał niezasłużenie z Faerberem (Monachium). Sobkowiak przez pierwsze dwie rundy przeważał, trafiał dużo i czysto, dopiero w trzeciej rundzie opadł nieco na siłach i Niemiec rozstrzygnął tę rundę nieznacznie dla siebie.

W wadze piórkowej Czortek pokonał bezapelacyjnie A. Hirscha (Monachium). Czortek miał zdecydowaną przewagę w pierwszej i trzeciej rundzie, podczas gdy w drugiej Niemiec usiłował go powstrzymać.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz bije na punkty Strehlego (Monachium).

W wadze półśredniej Kolczyński odniósł wysokie i zdecydowane zwycięstwo nad bardzo wytrzymałym i świetnie kryjącym się H. Hirschem.

W wadze średniej Ozarek przegrał na punkty z Oechsem (Monachium). Obaj zawodnicy bardzo słabi.

W wadze półciężkiej Neuding został pokonany przez Schmittingera (Monachium). Niemiec wygrał dzięki nieznacznej przewadze technicznej w zwarciu.

W wadze ciężkiej Doroba został znokautowany w pierwszej rundzie przez Letteubauera (Monachium).

W ogólnej punktacji spotkanie zatem skończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Sędziował w ringu p. Zorzycki, a na punkty pp. Suszczyński, Grosser i Thaler.

O system rozgrywek hokejowych o Mistrzostwo Polski

Zarząd krakowskiego Okr. Zw. Hokeja lodowego przeciwny jest, ze względów sportowych, utrzymaniu Ligi hokejowej, a popiera dawny system rozgrywek o mistrzostwo Polski, który dawał podstawy materialne dla bytu i rozwoju klubów hokejowych w okręgach. Przy nowym systemie rozgrywek słabsze kluby hokejowe okręgów skazane są na własne wyłącznie siły, co umniejsza szanse ich rozwoju.

Nadto, zdaniem okręgu krakowskiego, Liga hokejowa mieć będzie rację bytu dopiero w chwili, gdy istnieć będą w Polsce conajmniej trzy sztuczne tory lodowe. Nowy system rozgrywek popiera interesy tylko 8 klubów — członków Ligi hokejowej, co nie sprzyja propagandowym dążeniom rozwoju hokeja wszerz.

Kraków powziął inicjatywę zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia P. Z. H. L. celem wypowiedzenia się zainteresowanych o systemie rozgrywek w mistrzostwach Polski. Na razie na inicjatywę tę odpowiedziały dopiero dwa okręgi, Śląsk i Pomorze.

Mistrzostwa Lwowa w grach sportowych

W sobotę i niedzielę odbyły się na Hali Sportowej dalsze rozgrywki w piłce siatkowej o tytuł mistrza Lwowa.

Na starcie stanęły wszystkie zespoły klasy „A", oraz druga grupa klasy „B", uzyskane zaś wyniki nie pozbawione były posmaku sensacji. Sensacją większego kalibru było zwycięstwo VII. L. D. Harc. nad zeszłorocznym mistrzem Lwowa A. Z. S-em w dwu setowej walce.

Wśród panów prowadzi obecnie K. P. W., które dotychczas nie przegrało żadnego spotkania, mając za sobą zwycięstwa nad najpoważniejszymi przeciwnikami, a więc VII. LDH., A. Z. S-em i Drugim Sokołem.

Wśród pań prowadzi A. Z. S. również po wygraniu najpoważniejszych spotkań z K. P. W., Sokołem Macierzą i Drugim Sokołem. W klasie „B" Dror zwyciężył Sokół Macierz, obie jednak drużyny dochodzą do finału. Uzyskane wyniki przedstawiają się następująco:

Panie: Drugi Sokół—Czarni 2:0 (15:13, 15:13), A. Z. S.—K. P. W. — 21 (15:9, 10:15, 15:13), Sokół Macierz —Dror 2:0 (15:13, 15:2), K. P. W.— Drugi Sokół 2:0 (15:8, 15:8), Czarni— Dror 2:1 (4:15, 16:14, 15:12), A. Z. S.— Sokół Macierz 2:1 (7:15, 15:10, 15:6), A. Z. S.—Dror 2:0 (15:2, 15:9), Sokół Macierz — Drugi Sokół 2:0 (15:13, 15:1), K. P. W. — Czarni 2:0 (15:7, 16:14), K. P. W. — Dror 2:1 (9:15, 15:15, 15:5), A. Z. S. — Drugi Sokół 2:1, (13:15, 15:3, 17:15).

Panowie: Drugi Sokół — VII. L. D. H. 2:1 (15:10, 14:16, 17:15), K. P. W.— A. Z. S. 2:1 (15:8, 13:15, 17:15) w odniesieniu do tego wyniku A. Z. S. założył protest z powodu omyłki w liczeniu punktów. Rzadko notowany w sporcie piłki ręcznej protest był swojego rodzaju sensacją. K. P. W. — II. LHD. Ł. 2:0 (15:6, 15:7), VII L. D. H. — A. Z. S. 2:0 (15:13, 15:11). Największa sensacja zawodów. K. P. W. — Drugi Sokół 2:0 (15:13, 15:10), A.Z.S. — II. LDH. Ł. 2:0 (15:10, 15:12), K. P. W. — VII. L. D. H. 2:0 (16:14, 19:17). W klasie „B" Dror—Sokół Macierz 2:1 (15:9, 9:15, 15:13), Sokół Macierz— A. Z. S. II. 2:0 (15:13, 15:11).

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się na Hali rozgrywki piłki koszykowej klasy „A" pań i panów, na które prawdopodobnie przybędzie kapitan związkowy piłki koszykowej, p. Piotrowski z Krakowa.

Zawody strzeleckie Orląt

W sobotę odbyły się we Lwowie doroczne zawody strzeleckie hufców szkolnych o puchar Orląt. W zawodach wzięło udział 20 zespołów, pięcioosobowych. Strzelano na dystansie 50 m. do tarczy olimpijskiej. Podstawą do obliczania wyników w. klasyfikacji drużynowej był wynik trzech najlepszych w zespole.

Pierwsze miejsce zdobył zespół III. Gimn. Państw. z wynikiem 275 pkt. na 300 możliwych, następne miejsca zdobyły: 2) VI. Gimn. Państw. 260 pkt., 3) X. Gimn. Państwowe 249 pkt. Ogólny poziom zawodów bardzo wysoki, świadczy że sport strzelecki rozwija się na terenie lwowskich szkół średnich z roku na rok. Najlepszy wynik na tych zawodach w roku ub. przyniósł zwycięskiej drużynie zaledwie 247 pkt.

W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zdobył Weissmann (III. Gimn. Państwowe) 94 pkt. na 100 możliwych, 2) Rzeszotarski z tego samego zakładu, 3) Kostański (I. Gimn. Państw.). Najlepszy wynik indywidualny z roku ub. został w tym roku poprawiony przez sześciu zawodników.

MISTRZOSTWO KL. B W BOKSIE

W Hali Sportowej odbyło się w niedzielę spotkanie bokserskie o mistrzostwo kl. B Okręgu lwowskiego pomiędzy drużynami Ukrainy i rezerwą Lechii. Spotkanie zakończyło się walkoverem dla Ukrainy 16:0, gdyż zawodnicy Lechii nie posiadali książeczek zdrowia.

W spotkaniu towarzyskim Ukraina również wygrała 16:0, przy czym w wagach ciężkich przyznano jej walkovery, ponieważ w wagach tych Lechia nie miała zawodników.

POZNAŃ PRZEGRYWA Z ŁODZIĄ W BOKSIE

Łódź, 28. 11. W Hali Sportowej w Parku Poniatowskiego w Łodzi odbył się w niedzielę międzymiastowy mecz bokserski Poznań—Łódź. Poznań został niespodziewanie pokonany w stosunku 9:7. Wynik ten nie odpowiada przebiegowi walk, gdyż w rzeczywistości Poznań wygrał w stosunku 9:7, ale sędziowie skrzywdzili Koziołka, który nie przegrał walki z Marcinkowskim.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące: Stępniewicz (P) zremisował z Rossmanem, Koziołek (P) przegrał, jak orzekli sędziowie, z Marcinkowskim, Skałecki (P) wygrał z Celmerem, Szymczak (P) uległ Wdowińskiemu, Jarecki (P) zremisował z Taborkiem, Szulczyński (P) przegrał z Pisarskim, Szymura (P) zremisował z Moszkowiczem, Klimecki (P) pokonał na punkty Kłodasa.

Sędziował w ringu p. Słabicki, na punkty p. Pędzich.

POLONIA POKONAŁA GARBARNIĘ 3:1

Warszawa, 27. 11. Na stadionie Polonii w Warszawie wobec 2 tys. widzów rozegrany został towarzyski piłkarski pomiędzy Polonią i beniaminkiem Ligi krakowską Garbarnią. Polonia odniosła zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1). Goście zaprezentowali się bardzo dobrze pod względem technicznym, a w pierwszej połowie mieli nawet nieznaczną przewagę. Po przerwie jednak dominowała bezapelacyjnie Polonia.

Prowadzenie dla gospodarzy zdobył w 5-ej minucie Przybysz. Goście wyrównują w 27-ej minucie przez Skrzemieńca. Dalsze dwie bramki dla Polonii zdobyli po przerwie Kisieliński i Jaznicki.

PIŁKARSKI MISTRZ POLSKI NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

Katowice, 28. 11. Piłkarski mistrz Polski Ruch z Wielkich Hajduk, gościł w niedzielę w Trzyńcu, gdzie rozegrał mecz z miejscową drużyną K. S. Zaolzie Trzyniec. Zwyciężył Ruch w wysokim stosunku 9:2 (4:1).

A. K. S. ZWYCIĘŻA LEADERA LIGI ŚLĄSKIEJ

Katowice, 28. 11. Ligowa drużyna A. K. S. Chorzów, rozegrała w niedzielę mecz towarzyski z leaderem Ligi śląskiej Policyjnym Klubem Sportowym z Katowic, bijąc go 4:0 (0:0).

Pierwszy w sezonie mecz hokejowy

Reprezentacja Śląska pokonała Cracovię 4:2

Katowice, 28. 11. W sobotę na inaugurację sezonu hokejowego w Polsce, miał się odbyć w Katowicach międzynarodowy mecz pomiędzy reprezentacją śląską, a Wiener Eislauf Verein. W ostatniej chwili Wiedeńczycy nadesłali zawiadomienie, że do Katowic będą mogli przyjechać dopiero w niedzielę. Wobec tego zwrócono się do Cracovii z propozycją rozegrania meczu z reprezentacją Śląska. Cracovia zgodziła się na propozycję. Zawody przyniosły zwycięstwo drużynie śląskiej w stosunku 4:2 (1:2 1:0 2:0).

Składy obydwu drużyn wywołały pewną sensację. W bramce drużyny śląskiej zagrał Tarlowski, a w obronie wystąpił pozyskany przez Dąb Kanadyjczyk, Wey. Cracovia wystąpiła w normalnym swym składzie z pozyskanym Kasprzakiem w obronie, oraz Muszyńskim z Krynickiego Towarzystwa Hokejowego w ataku.

Na grze obydwóch drużyn znać było, że jest to dopiero pierwszy ich występ w sezonie. Na ogół Cracovia zademonstrowała lepszą grę. Ślązacy natomiast górowali bojowością.

WYSTAWA POLSKIEJ WYTWÓRCZOŚCI SPORTOWEJ W LONDYNIE

Staraniem komisji reprezentacyjnej zawodów F. I. S. i dzięki poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Instytutu Eksportowego, odbędzie się dnia 28 listopada w lokalu konsulatu generalnego R. P. w Londynie wystawa polskiej wytwórczości sportowej, która równocześnie będzie wyzyskana jako moment propagandowy zawodów F. I. S. w Zakopanem. Na otwarciu tej wystawy z ramienia Komitetu wygłosi radca M. S. Z. Podoski odczyt o zawodach F. I. S. i tezenach narciarskich w Polsce, ilustrowany filmem propagandowym. Odczyt ten będzie powtórzony dla klubu narciarskiego Wielkiej Brytanii.

Pierwszy w sezonie międzynarodowy mecz hokejowy w Polsce

Nieznaczne zwycięstwo wiedeńczyków nad katowickim Dębem

Katowice, 28. 11. (PAT) W niedzielę wieczorem rozegrany został w Katowicach na sztucznym torze pierwszy w sezonie międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy Wiener Eislaufverein (Wiedeń) i katowickim Dębem. Wiedeńczycy odnieśli nieznaczne i ciężko wywalczone zwycięstwo w stosunku 5:4 (1:1 1:1 3:2).

Goście wystąpili w najsilniejszym składzie, a mianowicie: Oerdeg w bramce, Vojta i Neumayer w obronie, Veistritzer, Kirchenberger, Engel, Brandel, Stanek w ataku.

Pierwsze dwie tercje upływają pod znakiem wyrównanej gry i średniego tempa. Obie też brzmiały identycznie 1:1. Dopiero w trzeciej fazie gry poziom meczu był znacznie wyższy. Sytuacje zmieniają się błyskawicznie. Kondycyjnie lepiej zaprawiona drużyna wiedeńska dopiero w tej tercji uzyskuje lekką przewagę nad Ślązakami i trzema bramkami zapewnia sobie nieznaczne zwycięstwo. Dąb w ostatnich dwóch minutach przeprowadził generalny atak i doprowadził wynik do 4:5, a nawet omal nie uzyskał wyrównującej bramki.

Drużyna Dębu, zasilona kanadyjczykiem Neyem i Ludwiczakiem zaprezentowała się bardzo korzystnie. I należy się spodziewać od niej odegrania poważniejszej roli w mistrzostwach polskich.

Bramki dla wiedeńczyków zdobyli: Veistritzer (2), Engel (2), Kirchenberger, a dla Dębu Burda (3) i Ney.

Sędziowali dr Skulicz i mgr Trytko. Widzów ok. 2.000.

90-lecie „Czasu"

Kraków, 28. 11. (PAT) W Krakowie odbył się wczoraj jubileusz 90-lecia istnienia organu konserwatystów polskich krakowskiego „Czasu".

Odznaczeni urzędnicy starostwa grodzkiego

W lwowskim starostwie grodzkim odznaczeni zostali Srebrnymi Krzyżami Zasługi za pracę na polu zawodowym: sekretarze administracyjni Józef Stramik i Tomasz Nawalny, oraz starszy rejestrator Franciszka Sonotnicka.

PLAN PRZEBUDOWY TECHNICZNO-GOSPODARCZEJ POLSKI

W związku ze zbliżającym się I. Polskim Kongresem Techników, który będzie obradował w Warszawie w dniach od 3—4 grudnia br., zamieszczamy poniższy artykuł. Artykuł ten jest skrótem referatu, który będzie wygłoszony w czasie kongresu na posiedzeniu Sekcji II. — Ogólno-ekonomicznej. Red.

I. OBECNY STAN TECHNICZNEGO WYPOSAŻENIA ORGANIZMU GOSPODARCZEGO POLSKI

nie odpowiada potrzebom nowoczesnego państwa i jest w jaskrawej dysproporcji do wielkiej politycznej roli Polski w świecie.

Najogólniej stan techniczno-gospodarczy Polski charakteryzuje:

a) co do układu — przypadkowość i brak wewnętrznego sharmonizowania elementów;

b) co do skali i jakości — za wyjątkiem niewielu przodujących gałęzi. ogromne zacofanie w stosunku do krajów zachodnio-europejskich.

W dziedzinie podstawowych urządzeń gospodarczych: komunikacja i łączność są niedorozwinięte i nie tworzą dotąd prawidłowo rozwiniętych sieci; najbardziej zaniedbane są dziedziny: energetyka, urządzenia wodne, urządzenia miast i osiedli oraz budownictwo; nowocześnie rozumiane urządzenia obrotu towarowego są w ogóle w zarodku.

Przemysł jest nie tylko niedorozwinięty, ale również źle dopasowany do potrzeb i niesharmonizowany wzajemnie. Ponadto jest zupełnie źle rozmieszczony terytorialnie.

Zły stan wyposażenia technicznego kraju wpływa nadzwyczaj ujemnie na organizację handlu wewnętrznego, zwłaszcza rolniczego, a także na kierunki rozwojowe handlu zagranicznego, który do dziś dnia opiera się głównie na eksportowaniu z Polski surowców.

Wydatna poprawa stanu rzeczy w handlu i w rolnictwie jest niemożliwa bez odpowiedniej rozbudowy przemysłu i podstawowych urządzeń gospodarczych, związanych z handlem i wsią.

Wpływ złego stanu wyposażenia technicznego Polski na obronę państwa jest taki, że fizycznym siłom militarnym narodu i państwa polskiego, w żadnym wypadku nie odpowiadają środki techniczne. Ogranicza to bardzo silnie, możliwy do osiągnięcia z uwagi na liczbę ludności, czynny potencjał wojenny Polski.

II. PROGRAM PRZEBUDOWY TECHNICZNO-GOSPODARCZEJ POLSKI

Zasady ogólne przebudowy wynikają z jasnego uświadomienia sobie skali i charakteru braków w zakresie wyposażenia technicznego Polski. Powstaje konieczność rozbudowy i przebudowy technicznej Polski równocześnie, tak, że oba te zagadnienia trzeba traktować łącznie jako jeden problem rozwoju gospodarczego.

Ogólny kierunek rozwoju techniczno-gospodarczego Polski oprzeć trzeba na następujących podstawowych zasadach:

a) Co do skali rozwoju podstawowych inwestycji i przemysłu, muszą one skupić na długie lata większość energii gospodarczej Polski, aby zbliżyć się w możliwie krótkim czasie do poziomu wyposażenia technicznego krajów Europy zachodniej.

b) Co do kierunku rozwoju podstawowych inwestycji i przemysłu, kierunek ten musi zerwać z dotychczasową dowolnością i przypadkowością w tej dziedzinie, a wziąć z jednej strony za podstawę naturalne możliwości techniczno-gospodarcze Polski, a z drugiej strony — jej konieczności obronne, konsumcyjne, oraz wynikające z potrzeby dalszego rozwoju. Rozwiązanie poszczególnych zagadnień musi się odbywać w ścisłej kolejności, wynikającej z hierarchii ważności i pilności potrzeb, ustalonej w wieloletnim państwowym planie gospodarczym.

c) Co do rozplanowania terytorialnego podstawowych urządzeń gospodarczych i przemysłu, nastąpić musi zerwanie z przypadkowością i dowolnością w tej dziedzinie, wynikającą z uznawania t. zw. „naturalnego rozwoju", zamiast czego trzeba się oprzeć na ścisłych zasadach planowania terytorialnego, w/g koncepcji I Polskiego Kongresu Inżynierów.

d) Rozwój podstawowych urządzeń gospodarczych i przemysłu uwzględnić musi również w szerokim zakresie przesłanki pozagospodarcze: społeczno-demograficzne i narodowościowe.

Najważniejszymi ideami rozwoju podstawowych urządzeń gospodarczych są:

a) Stworzenie wielkiej sieci dróg wodnych, wiążącej wszystkie części Polski, oraz łączące się z systemami dróg wodnych wszystkich państw ościennych, wykorzystując dla tego w całej pełni szczególnie korzystne naturalne warunki fizjograficzne Polski.

b) Stworzenie skromnej w pierwszym okresie co do wyposażenia, ale wzorowej co do układu, sieci dróg samochodowych, dostosowanej do szybkiej motoryzacji Polski.

c) Stworzenie wielkiej sieci energetycznej, wykorzystującej energię elektryczną wodną i cieplną, dostosowanej do planowego i intensywnego uprzemysłowienia Polski, idąc od centrum kraju ku jego krańcom.

d) Uregulowanie rzek i melioracje. zmierzające do najlepszego wykorzystania całej uprawnej powierzchni kraju dla celów rolniczych.

e) Stworzenie ściśle planowej sieci miast, w oparciu o zasady planowania terytorialnego państwa, oraz jednolite urządzenie i zabudowanie wszystkich miast i osiedli na poziomie zachodnio-europejskim, uwzględniając jednak najlepsze właściwości rodzimej kultury, urbanistycznej i budowlanej.

Najważniejsze idee rozwoju przemysłu są:

a) Intensywny rozwój przemysłów podstawowych surowców i tworzyw, a zwłaszcza żelaza, cementu, aluminium, produkcji ceramicznej, musi się odbyć w najbliższych latach do granic dających możliwość pełnego i produktywnego zatrudnienia całości rezerw roboczych, przy podstawowych inwestycjach i przy dalszej rozbudowie przemysłu (w ciągu 15-lecia przewidywany być musi ogólny wzrost ok. 2.5 krotny).

b) Maksymalnie intensywny rozwój przemysłów konstrukcyjnych, zwłaszcza produkujących sprzęt komunikacyjny i energetyczny, oraz maszyny dla przemysłu, do maksymalnych dających się osiągnąć własnymi siłami granic (w ciągu 15-lecia przewidywany być musi ogólny wzrost ok. 5-krotny).

c) Intensywny rozwój przemysłów chemicznych, zgodny ze wzrostem zapotrzebowania rolnictwa, podstawowych urządzeń gospodarczych i pozostałych przemysłów, przy uwzględnieniu konieczności coraz szerszego stosowania namiastek w miejsce ograniczonych produktów importu, co w głównej mierze staje się zadaniem przemysłu chemicznego (w ciągu 15-lecia przewidywać można ogólny wzrost ok. 3-krotny).

d) Rozwój przemysłów konsumpcyjnych, dosyć szybki lecz opóźniony w stosunku do pozostałych kluczowych przemysłów, z głównym naciskiem położonym na przemysły przetwarzające surowce posiadane w kraju (w ciągu 15-lecia przewidywać można ogólny wzrost ok. 2-krotny).

Przebudowa techniczna rolnictwa wiąże się i wynika bezpośrednio z przebudowy i rozbudowy podstawowych urządzeń oraz przemysłu.

Najbardziej charakterystycznymi cechami przebudowy rolnictwa przy realizacji planu gospodarczego będzie:

a) Znaczna intensyfikacja produkcji rolniczej.

b) Zmiana metod produkcji rolniczej, wobec odebrania z rolnictwa nadmiaru rąk roboczych, w miejsce czego przejść musi techniczna racjonalizacja przez zastosowanie w szerokim zakresie nawozów sztucznych i maszyn, do granic uzasadnionych aktualnym stanem opłacalności.

Zmiana techniki i organizacji handlu zwłaszcza artykułami rolniczymi będzie bardzo znaczna, ze względu na:

a) Stworzenie silnej i bardzo planowej sieci urządzeń obrotu towarowego.

b) Motoryzację transportu towarów na bliższe odległości oraz wprowadzenie transportu wodnego na odległości.

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej.)

Tydzień filmowy

NA WESOŁO

Dawno już nie widzieliśmy na ekranie znakomitego komika amerykańskiego, Harold Lloyda. Stęskniliśmy się za jego rozbrajającą niezaradnością i nagłymi wybuchami energii, gdy jego niewinne serce zapłonie miłością, nie znającą przeszkód.

„Ostrożnie profesorze" (ATLANTIC), film własnej wytwórni Harold Lloyda, pokazuje ulubionego artystę w doskonałych sytuacjach i w najlepszej formie. Już sam pomysł jest wcale nie banalny. Profesor egiptologii przejmuje się do tego stopnia historią pewnej mumii i podobieństwem rysów jej twarzy do swoich własnych, że identyfikuje jej historię ze swoją przeszłością. Wszystko bowiem zgadza się „jak w aptece". Mumia kochała się za życia w córce faraona i ta miłość ją zgubiła. Profesor zapłonął gorącym uczuciem do córki króla cyny, które przyczyniało mu wiele komplikacyj życiowych, wcale nie miłych. Obawia się tragicznego końca. Urocza, fatalna „Anebi" ściga go uparcie, dopóki nie zniechęci jej tchórzostwo „pomylonego" profesora. Doszedłszy do przekonania, że „z tobą źle, ale bez ciebie jeszcze gorzej", niedorajda przemienia się w bohatera i na przekór wszystkiemu zdobywa swoje szczęście.

Reżyser popisał się tu szeregiem pierwszorzędnych trików. Humor sytuacyjny, właściwy komediom amerykańskim, może niewybredny, ale znakomicie zainscenizowany, rozśmieszyć musi najzatwardzialszego śledziennika. Co jak co, ale pośmiać się zawsze warto. Ta zabawna komedia daje do tego szczerą okazję.

„Szalony chłopak" (PALACE), to z dużym rozmachem inscenizacyjnym zaaranżowany film rewiowy. Reżyseruje Henry King. Ten pogodny film jest przyjemny do patrzenia i jeszcze milszy do słuchania. Oczywiście o ile się jest amatorem nowoczesnej muzyki tanecznej i sentymentalnych „songów" amerykańskich. Znakomite orkiestry, między innymi słynny zespół Whitemana przygrywają najpiękniejsze melodie taneczne dawne i najnowsze, dając istną rewię muzyczną od czasu pierwszego „two-stepa" do najostatniejszego „lambeth walka". Produkcje taneczne i głosowe wykonują pierwszorzędne siły music-hallów nowojorskich.

Głównym bohaterem filmu jest Tyrone Power. Ten 23-letni młodzieniec zrobił zawrotną karierę, wyrósłszy w ciągu roku z nieznanego statysty na „gwiazdora". Prócz młodości ma dwa duże atuty: urodę i talent. W „Szalonym chłopcu" Tyrone jest młodym skrzypkiem wirtuozem, który porzuca sukcesy estradowe, czując niepohamowany pociąg do dyrygowania orkiestrą jazzową. Mieć własną orkiestrę! Dla tego marzenia cierpi niedostatek, walczy z uprzedzeniem rodziny. Jak się łatwo domyślić, entuzjazm młodości zwycięża wszelkie przeszkody. Obok niego zwycięża też miłość, miłość nieświadoma, zrodzona z nienawiści. Allice Fayes ma wyrazistą twarzyczkę i miły głos altowy. Don Ameche jest w trójce zgranym i dobrym partnerem.

Film ma w tłumaczeniu polskim, nie wiadomo na co, dwa tytuły. Oficjalny brzmi: „Aleksandra słynny jazz", co nie zbyt szczęśliwie wypadło. Przełożono żywcem z angielskiego „Alexanders Ragtime Band", nie licząc się z polską składnią zdań ani ze zdrowym sensem. Trudno zgadnąć, czy to jakaś Aleksandra jest słynnym jazzem, czy tak się nazywa zespół. Dlaczego nie po prostu „Słynny jazz Aleksandra?"

Z tymi przekładami, zwłaszcza dialogów, jest u nas w ogóle dziwnie. W którymś filmie, Danielle Darrieux, po wypiciu zbyt wielu kieliszków szampana, skarży się na „mal de coeur", co znaczy po prostu, że jej jest „niedobrze", że ma mdłości. Tłumacz przełożył dosłownie na: „sprawiasz mi ból". co oczywiście wypada ni w pięć ni w dziewięć. Powiedział co wiedział, ten biedaczek tłumacz.

„Wędrujący naród" (ROXY) powstał ze współpracy francusko-niemieckiej. Od czasu „Varieté" Duponta jest to bodaj najlepszy obraz na temat cyrku. Reżyserię objął Jacques Feyder, a główną rolę kobiecą gra jego żona, znana Fr. Rosay. Z artystów niemieckich — Hans Albers, Kamila Horn i młoda, urodziwa para: Irena Meyerdorf i Hannes Stolzer. Całą stronę techniczną wykonano w Berlinie.

Film jest pełen życia i nerwu. Widać, że pracowano nad nim fachowo. Zręcznie splecione motywy uczuciowe i sensacyjne trafnie odzwierciedlają atmosferę cyrkową.

Koncepcja filmu „Geniusz sceny" (EUROPA) jest dość oryginalna. Adam Grzymała-Siedlecki wpadł na pomysł przeprowadzenia „wywiadu filmowego" ze znakomitym artystą, Ludwikiem Solskim. Wygląda to mniej więcej tak. Solski jest na scenie, oklaski — kurtyna. Dziennikarz śpieszy za kulisy i przeprowadza z nim w garderobie rozmowę. Przed oczami widza przesuwa się szereg scen ze sztuk, w których grał genialny artysta. Widzimy więc Solskiego w roli Harpagona ze „Skąpca" Moliera, jako Judasza w dramacie K. H. Rostworowskiego, Chudogębę w „Wieczorze Trzech Króli" Szekspira, Łatkę w „Dożywociu" Fredry itd. itd. Przesuwają się przed nami postaci, kreowane przez artystę w dramatach: „Fryderyk Wielki", „Niespodzianka", „Legion", „U mety", wreszcie widzimy salę wykładową Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej (P. I. S. T.), w której mistrz Solski wtajemnicza młodych kandydatów na aktorów w arkana gry scenicznej.

Konferansjerkę prowadzi Grzymała-Siedlecki, w filmie biorą udział liczni artyści scen stołecznych z Barszczewską, Engelówną, Kajzerówną, Brydzińskim, Węgrzynem, Hnydzińskim, Sochą, Bogusińskim na czele. Reżyserował Romuald Gantkowski; zdjęcia robił Albert Wywerka, najlepszy obecnie operator polski.

Oema

Francja przed groźbą rewolucji?

Rewelacje „Temps'a" o kulisach strajków, zaaranżowanych w dniu wizyty Chamberlaina w Paryżu

Po wydarzeniach ostatnich dni — pisze „Temps" — staje się rzeczą jasną, że

Francja stoi przed groźbą rewolucji.

Rząd, zdając sobie sprawę z powagi chwili, natychmiast przystąpił do likwidacji nielegalnej okupacji fabryk, wyświadczając tym olbrzymią przysługę narodowi a w szczególności klasie pracującej. Bezwątpienia czyhano na najmniejszą oznakę słabości rządu, by rozpętać rewoltę. Energia premiera Daladier, który objął podczas nieobecności min. Sareaut kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych, oszczędziła krajowi krwawych represji.

Siła pozostała przy prawie. Policja dokonała ewakuacji fabryk, mimo zaciekłego oporu części robotników. Byli ranni po jednej i po drugiej stronie, w końcu jednak udało się stróżom porządku wypełnić swoją misję.

Podkreślaliśmy już — zaznacza „Temps" —

równoczesność tego gwałtownego ruchu rewolucyjnego z przyjazdem do Paryża premiera brytyjskiego.

Strajk w zakładach Renaulta i w innych wielkich przedsiębiorstwach strefy paryskiej, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do intencyj aranżerów zbrodniczej akcji. Pod pretekstem przeciwstawienia się dekretom,

zamierzano przeprowadzić manewr w zakresie polityki zagranicznej.

Bunt przeciw dekretom byłby już sam w sobie dostatecznie karygodny. O ileż jednak poważniej wygląda ta próba rewolucyjna, oświetlona od strony polityki zagranicznej, skoro dążeniem menerów rewolty było odosobnienie Francji w chwili krytycznej!

Rząd nie powinien w żadnym wypadku tolerować tego rodzaju presji rewolucyjnej na politykę zagraniczną,

do której prowadzenia powołany jest sam pod kontrolą parlamentu.

Kiedy Blum apeluje do „wszystkich republikanów w rządzie, w Izbie deputowanych i w całym kraju" o arbitraż pomiędzy porządkiem a bezprawiem, który by był jedynie świadectwem bezsilności, to wypowiada się w rzeczywistości przeciw reżimowi republikańskiemu i przeciw prawu. Jeżeli on sam ulegał kilkakrotnie „ministerstwu mas", kompromitując w ten sposób rząd, to nie racja, by jego następcy naśladowali ten zgubny przykład.

Francja nie myśli dać się prowadzić nieodpowiedzialnym menerom do wojny domowej.

Kim są ci menerzy? Syndykaty i Generalna Konfederacja Pracy wymawiają się od wszelkiej odpowiedzialności za wybuch strajków rewolucyjnych. Ta sama Konfederacja przygotowuje równocześnie zbiorowy protest przeciw dekretom, w formie wstrzymania pracy przez 24 godziny. Związek syndykatów metalurgicznych i Federacja metalowców apelują do „dyscypliny syndykackiej" i wzywają robotników fabryk do wstrzymania się z „przedwczesnym ruchem" aż do decyzji Konfederacji Pracy. Jakież oryginalne alibi i równoczesne wyznanie własnego niedołęstwa! Bo wszakże strajki i okupacje miały miejsce na rozkaz syndykatów, lub wbrew ich rozkazowi. Czy więc syndykaty dezawuują swój rozkaz, czy też wyznają własną bezsiłę — jakże mogłyby władze myśleć o współpracy z nimi?

Jeżeli jednak syndykaty nie wydały rozporządzenia o strajkach i okupacjach, któż je w takim razie wydał?

Strajki wybuchły z zadziwiającą solidarnością i dyscypliną, która wyklucza wszelką myśl o odruchu spontanicznym.

Pretekst dekretów jest iluzją, skoro zbiorowy protest miał się wypowiedzieć później, na sygnał Konfederacji Generalnej.

Chęć wywarcia presji na politykę zagraniczną nie da się zaprzeczyć, a organ komunistyczny, ogłaszając komunikaty syndykatów, obrzuca dosłownie tymi samymi inwektywami politykę zagraniczną rządu co inkryminowane dekrety.

Nie trudno — kończy „Temps" — domyślić się, kto jest głównym menerem próby rewolty. Autorów i szefów okupacyj i strajków należy szukać w „komórkach komunistycznych". Byłoby niesprawiedliwością stosować sankcje jedynie w stosunku do sfanatyzowanych, lub sterroryzowanych robotników. Jeżeli się chce przywrócić pokój socjalny, trzeba uderzyć silniej w prowadzących, niż w prowadzonych.

O jawny rozwój życia polskiego

Zakonspirowana, w ścisłej tajemnicy działająca, a tysiącznymi nićmi z obcymi środkami dyspozycyjnymi związana masoneria — symbolizuje bardzo wyraźnie to, co już Józef Piłsudski określił jako „obcą agenturę".

Działalność masonerii — jak wiadomo — w szeregu państw doprowadziła do opanowania władzy przez organizacje wolnomularskie. Francja na przełomie 19-go i 20-go stulecia znalazła się w orbicie wpływów tych organizacyj. Znamy i drugi charakterystyczny przykład: powojenną Czecho-Słowację, która ugrzązłszy w niemal lenniczą zależność od tych organizacyj, a posłuszna zupełnie dyktatom paryskim — przekonać się mogła dopiero na tragicznym załamaniu swej suwerenności, jak to ze szkodą dla swych własnych interesów stała się bezwolnym narzędziem „obcych agentur" i jak na jej losach fakt ten się zemścił.

Wiadomości o masonerii były dość szczupłe. —

Natomiast o wiele więcej wiedzieliśmy o innych wcieleniach „obcych agentur" i ich robotach i wpływach Bo jeśli jako „obcą agenturę" uznamy zrzeszenie, czy nawet jednostkę, słuchającą dyrektyw czynników obcych, pozapaństwowych — to czyż np. nie wcielimy w to pojęcie przeróżnych marksistowskich międzynarodówek, czy to siedzibę mających na Zachodzie czy na Wschodzie Europy, a stąd dających „zlecenia", stąd usiłujących ingerować w nasze wewnętrzne sprawy? Lub czyż nie uznamy za narzędzie „obcej agentury" zbiega spod prawomocnego wyroku, Wincentego Witosa, silącego się pod wpływem różnych oddziaływań nań zagranicznych sfer oddziaływać z oddali na przebieg życia politycznego i społecznego w kraju, wywoływać za obcym dyktatem rozmaite ruchy i odruchy wśród polskiego społeczeństwa?

Lecz nie tylko te typowe „obce agentury" — a więc zrzeszenia czy ludzie, czerpiący dyspozycje z zagranicznych ośrodków — wnoszą w nasze życie zbiorowe poważne niebezpieczeństwo i muszą być poza nawias tego życia wyeliminowane.

Ostatni dekret przeciw zrzeszeniom wolnomularskim stawia na równi z ludźmi zależnymi od obcych agentur również i tych, którzy — nie będąc związani z zagranicznymi ośrodkami — wewnątrz państwa organizują się sposobami kapturowymi, zamaskowanymi, tajemniczymi i nieujawnionymi.

Powiada bowiem ten dekret, że tym samym karom „podlega, kto bierze udział w związku, posiadającym nieujawnioną organizację hierarchiczną lub odbierającym od swoich uczestników przyrzeczenie bezwzględnej tajemnicy lub bezwzględnego posłuszeństwa, albo też działalność takiego związku popiera".

W ciągu dwudziestolecia naszej niepodległości niejednokrotnie fosforyzowały na powierzchni naszego życia publicznego takie błędne ognie... Od PPP (pogotowia patriotów polskich) po różne mniej lub więcej poważne „konfederacje", zaprzysięgające swych członków w podziemiach lub tworzące tajemnicze związki „wtajemniczonych" — stale wyłaniały się rozmaite takie próby konspiracyjne, tworzące jakieś swoiste „hierachie rozkazodawcze" starannie ukrywane przed jawnością i oczywiście godzące w ład i spokój w państwie.

Nasza konstytucja zapewnia obywatelom swobodę zrzeszania się. Ale zrzeszania się jawnego. I bynajmniej ani państwo, ani społeczeństwo nie może godzić się z tym, by ze zrzeszeniami jawnymi konkurowały tajne, uchylające się spod kontroli, a przeważnie oparte na tak fatalnej w dziejach naszych przedrozbiorowych koncepcji „konfederacyjnej", gromadzącej i malkontentów i — warcholące elementy.

Toteż zarówno dekret antymasoński, jak i ogłoszony równocześnie dekret o ochronie interesów państwa — zmierzają do położenia kresu, zarówno istnieniu „obcych agentur", jak i wszystkich zrzeszeń, choćby nie były na wysługach obcych, a jednak wnosiły w nasze życie publiczne element tajny, godzący w ład i spokój w kraju.

Bez rozmaitych agentur obcych i bez tajnych zrzeszeń ma się rozwijać życie zbiorowe w Polsce.

K. G.

Przegląd prasy

Wobec dekretu antymasońskiego — Endecy i Żydzi przemilczają dekret — Stanowisko prasy katolickiej

Wydany przez P. Prezydenta Rzpltej dekret rozwiązujący loże masońskie i zrzeszenia od lóż zależne, został przyjęty z wielkim uznaniem przez całą opinię narodową. Tym bardziej dziwne wrażenie robi prasa endecka, która dyskretnie przemilcza dekret antymasoński, aby członkowie Stronnictwa Narodowego nie dowiedzieli się, że „sanacja" niszczy masonerię, przeciw której endecy przez tyle lat gębowali, a nic naprawdę nie zrobili. Jest rzeczą charakterystyczną, że również pisma żydowskie starają się przemilczeć lub zbagatelizować wielką doniosłość dekretu rozwiązującego masonerię.

Na przykładzie sprawy masońskiej można się jeszcze raz przekonać o szczerości i wartości endeckiej polityki, która polega na pustym hałasie, a gdy kto inny realizuje doniosłe zagadnienia, endecy to przemilczają, stając w ten sposób w jednym szeregu — o zgrozo! z masonami i z prasą żydowską.

Dekret antymasoński bardzo przychylnie oceniają pisma zbliżone do sfer kierowniczych Kościoła katolickiego, jak „Mały Dziennik", w którym czytamy:

> Po dekretach o prawie prasowym i o ochronie Państwa, ogłoszony został dekret o rozwiązaniu masonerii. W całej patriotycznej i katolickiej opinii kraju dekret ten spotyka się z bardzo szczerym i gorącym uznaniem.
>
> Niewątpliwie, wydanie prawa przeciw wolnomularstwu jest w życiu Polski faktem nader dodatnim i doniosłym. Wprawdzie mogą odezwać się głosy, że zarządzenie to nie wytępi doszczętnie masonerii, iż będzie ona działała dalej, tylko może w sposób ostrożniejszy i bardziej, aniżeli dotychczas, ukryty. Ale podobny zarzut można postawić przecież każdemu w ogóle przepisowi prawa kryminalnego. Od tysięcy wszak lat zakazane są i surowo karane przez wszystkie ustawodawstwa takie postępki, jak zabójstwo, kradzież, oszustwo itd., a ludzie stale w dalszym ciągu czyny te po dawnemu popełniają. Nikt zaś nie wyprowadza z tego stanu rzeczy wniosku, że zakazywanie tych zbrodni i przestępstw nie jest potrzebne i że nie powinny one podlegać karze.
>
> Podobnie też i przepisy masonerii, jeżeli nawet nie uniemożliwią całkowicie jej działalności, to w każdym razie utrudnią ją ogromnie i załamują jej rozwój. Jak każdy zakaz, opatrzony sankcją karną, będą oddziaływać odstraszająco, co w tym wypadku jeszcze bardziej wydaje się skuteczne, iż do wolnomularstwa w dobie dzisiejszej garną się przecież raczej ludzie o typie karierowicza niż bohatera.
>
> Ale ustawa każda, obok swego bezpośredniego działania, wywiera ważny bardzo wpływ pośredni: wychowawczy. I pod tym względem, rola pedagogiczna dekretu antymasońskiego będzie — śmiało to można rzec — wyjątkowo wielka. Nie sposób wprost przecenić ogromnego znaczenia tego faktu, iż społeczeństwo całe wychowywać się będzie odtąd w przeświadczeniu, że przynależność do wolnomularstwa jest nie tylko czymś — z religijnego stanowiska — grzesznym, ale i, z państwowego punktu widzenia, występnym, czymś, co podlega surowym karom i z lojalnością obywatelską w żaden sposób nie daje się pogodzić. Położy to kres propagandzie wolnomularstwa, polegającej na przedstawianiu go jako organizacji patriotycznej, współdziałającej z celami Państwa, a ten sposób agitacji niewątpliwie ułatwiał jej dotychczas werbunek do swych szeregów spośród ludzi praworządnych i dobrej woli.

Dodajmy jeszcze, iż wielkie znaczenie ma fakt, że władze państwowe przystąpiły natychmiast do wykonywania dekretu antymasońskiego, kładąc areszt na lokalach i archiwach słynnej w całym świecie żydowskiej loży B'nei B'rith. Jak donosiliśmy wczoraj — jedyni z prasy lwowskiej — w naszym mieście została rozwiązana loża „Leopolis" B'nei B'rith, do której należało wiele wybitnych osobistości spośród elity żydowskiej. (int.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Wzrost produkcji przemysłowej w ciągu 10 miesięcy r. b.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, produkcja przemysłowa w Polsce w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. b., w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wykazała w szeregu działów wzrost. Podajemy poniżej przykładowo następujące dane liczbowe (w tys. ton — w nawiasach dane za 10 miesięcy r. ub.): węgiel kamienny 31.270 (29.648), koks 1.917 (1.742), brykiety 177,9 (166,9), ropa naftowa 422,4 (416,5), benzyna 84,4 (76,2), oleje smarowe 40,9 (39,1), gazolina 35,4 (33,1), sole potasowe 473,3 (410,0), sól warzona i kamienna 533,2 (498,4), rudy żelazne 723,6 (634,7), rudy cynku i ołowiu surowe 417,4 (411,0), surówka 740,0 (583,0), wytwory walcowane 916,0 (875,0), fajans sanitarny 2,0 (1,8), rury i płytki kamionkowe 12,2 (9,5), naczynia kamienne 1,8 (1,7), cegły, płytki i kształtki szamotowe 105,9 (102,0), cegły, płytki i kształtki dynasowe 27,5 (23,9), cement portlandzki 1,422,5 (1,097,3), soda kalcynowana 72,0 (71,9), soda żrąca 24,9 (18,4), soda krystaliczna 7,8 (7,3), barwniki 1,7 (1,5), przędziwo sztuczne (textra, lintex, argona) 3,0 (0,9), kwas solny 13,1 (11,3), kwas octowy oczyszczony w przeliczeniu na 100 proc. — 0,7 (0,5), azotniak 69,1 (56,9), siarczan amonowy 56,6 (51,9), azotan amonowy 3,2 (2,8), saletra wapniowa 69,5 (46,1), wapnamon 2,5 (1,7), przędza bawełniana cienko przędna 53,8 (51,1), przędza jutowa 11,9 (11,2), miazga drzewna 64,9 (57,7), tektura 35,2 (33,1).

W okresie tym wyprodukowano pozatym 469.743 tys. m. sz. gazu ziemnego wobec 428.143 tys. m. sz. w analogicznym okresie r. ub.

O pracę dla członków Legionu Zaolzańskiego

W związku z nadesłanym rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zacyt. w nagłówku Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości treść wyżej wymienionego rozporządzenia:

1) „Żołnierze rez. (oficerowie, podoficerowie i szeregowcy), powołani w bież. roku do jednostek organizacyjnych wojska, które zajmowały odzyskane ziemie Śląska Zaolzańskiego, nie mogą być w niczym poszkodowani dlatego, że wezwani do pełnienia obowiązku wojennego, musieli się oderwać od swoich zajęć zawodowych, względnie porzucić swoje warsztaty pracy. Jest zatem rzeczą niezbędną, ażeby ci ludzie po powrocie z wojska wrócili na opuszczone przez nich miejsca pracy, jak im to gwarantuje art. 134 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym.

2) Żołnierze rezerwy, którzy nie posiadali pracy w chwili powołania ich do jednostek organizacyjnych wojska grupy gen. Bortnowskiego, powinni pracę otrzymać w czasie możliwie najkrótszym po powrocie z wojska, nawet gdyby tym samym zostali uprzywilejowani w stosunku do innych bezrobotnych.

Będzie to dla nich nagroda za dobrze spełniony obowiązek w ważnej dla państwa chwili i wywrze niewątpliwie korzystny wpływ na ten element. W myśl polecenia p. Prezesa Rady ministrów wszystkie podległe i nadzorowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu urzędy oraz instytucje obowiązane są przestrzegać rygorystycznie przepisów powołanej wyżej ustawy, przy przyjmowaniu zaś nowych pracowników traktować w sposób uprzywilejowany b. żołnierzy grupy gen. Bortnowskiego, a wreszcie w granicach możliwości wpływać również na prywatnych pracodawców w kierunku przestrzegania powyższych zasad".

W związku z powyższym Izby Rzemieślnicze apelują do wszystkich właścicieli warsztatów rzemieślniczych na swoich terenach, aby wyżej wymieniona ustawa była ściśle przestrzegana.

Poprawa na rynkach zbożowych

Wiadomości o zmniejszeniu się obszaru zasiewów pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych o 28 miln. ha na 18,5 miln. ha, co oznaczać może zli kwidowanie nawet w razie dobrych zbiorów całkowitej nadwyżki zbożowej w Stanach Zjednoczonych, podziałały na rynki uspakajająco.

Żyto polskie w obecnej chwili konkuruje z żytem USA, kanadyjskim i litewskim. Rosyjskie żyto na rynku nie zjawia się. Cena jęczmienia polskiego, nawet browarowego, obniżyła się na poziom ceny jęczmienia pastewnego. Sądzić należy, że mimo dokuczliwej konkurencji duńskiej, z uwagi na to, że podaż Danii wreszcie wyczerpać się musi, osiągnęliśmy tak przy jęczmieniu, jak i przy życie najniższy punkt cen w tym roku i liczymy się ze stabilizacją na tym poziomie i później powolną poprawą. Należy podkreślić, że mimo bardzo dużej podaży w kraju, rynek belgijski, tak jak w latach minionych, nie sprawił nam zawodu i stał się znowu główną podstawą dla zbytu naszego zboża. (P. A. A.)

Nowe kasy kredytu bezprocentowego

Istniejąca na terenie województwa łódzkiego sieć chrześcijańskich kas bezprocentowego kredytu, pod względem rozmieszczenia terenowego wykazuje duże braki. Większość kas skupiona jest w powiatach północnych i wschodnich t. j. w łęczyckim, łódzkim, brzezińskim i sieradzkim — nieznaczna ilość tych placówek występuje na południowych krawędziach województwa, pozostaje natomiast niemal całkowicie pusty teren środkowy — na zachód od Piotrkowa i na południe od Łasku, obejmujący również powiat radomszczański a częściowo wieluński. Ostatni miesiąc wykazuje dodatnią zmianę, zostały bowiem w tym czasie zarejestrowane trzy nowo utworzone kasy, wszystkie w powiecie wieluńskim. Znajdują się one w miejscowościach Wieruszów, Lututów i Osjaków.

Należy się spodziewać, że akcja organizacyjna prowadzona przez rzemiosło a zmierzająca do zagęszczenia ilości kas na pozostałych terenach da w niedługim czasie pozytywne wyniki.

Handel z Francją

Koła rolnicze zwracają uwagę na nie korzystny obrót handlowy Polski z Francją. Z Francji bowiem sprowadza się do nas coraz więcej artykułów zupełnie zbędnych lub tylko luksusowych, bez których gospodarka polska mogłaby się doskonale obejść. Tymczasem wywóz nasz do Francji z każdym rokiem spada, mimo, że nosi charakter prawie wyłącznie eksportu środków żywnościowych, a zatem produktów niezbędnych. W r. 1936 wartość naszego wywozu rolnego do Francji wynosi jeszcze 17.141.000 zł., a w roku bież., w pierwszych 9 miesiącach, wywieziono produktów rolnych tylko za sumę 6,953.000 zł. Stan ten zdaniem kół rolniczych, wymaga gruntownego zastanowienia się i poczynienia odpowiednich kroków, celem koniecznej zmiany.

Z życia organizacji osadników

Z rozpoczynającym się okresem jesiennym i zimowym osadnicy polscy, zgrupowani w Powiatowych Związkach Osadników, zorganizowanych kilka miesięcy temu, rozpoczynają pracę w ramach tych związków nad przeprowadzeniem najżywotniejszych zagadnień osadniczych. W pierwszym rzędzie tych prac jest odpowiednie zespolenie organizacyjne członków i zmontowanie czynnych Zarządów powiatowych. Dotychczas odbyły się posiedzenia Pow. Związku Osadników w Sanoku, Bóbrce, Przemyślu, Mościskach, Rawie Ruskiej i Lubaczowie a w dniu 15 b. m. posiedzenie Prezydium Małopolskiego Związku Osaników przy L. T. R. we Lwowie, połączone z odprawą inspektorów osadnictwa Ziem południowo-wschodnich, które załatwiło szereg aktualnych spraw i opracowało szereg memoriałów do władz.

Stanowisko samorządu rzemieślniczego

w sprawie stawek podatku przemysłowego od obrotu w/g ustawy z dnia 4 V 1938

Opiniując ostatnio projekt rozporządzenia Ministra Skarbu w przedmiocie ulg w podatku przemysłowym od obrotu, obowiązującym od dnia 1 stycznia 1939 r., Izba Rzemieślnicza w Łodzi wysunęła wniosek, aby dla rzemiosł spożywczych: piekarstwa, rzeźnictwa i wyrębu mięsa oraz wędliniarstwa obniżono stawki do wysokości 1,5 proc. niezależnie od wysokości obrotu pod warunkiem prowadzenia ksiąg handlowych. Z ustawy wynika, że przy obrocie ponad 100.000 zł. stawka podatku wzrasta o 0,6 proc. (przy księgach handlowych), wspomniane przeto branże z uwagi na charakteryzującą je szczególną częstotliwość obrotów słusznie domagają się wyrównania tej stawki do 1,5 proc.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28 listopada

Dewizy: Belgia 89.68, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 288.41, Kopenhaga 109.80, Londyn 24.60, N. Jork czek 530 1/8, kabel 530 1/2. Oslo 123.67, Paryż 13.79, Praga 18.11, Sztokholm 126.76, Zurych 120.30, Mediolan 27.95, Helsinki 10.87, Montreal 526 1/4.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.65, dolary amer. 528, dol. kanad. 524. floreny hol. 288.15, franki franc. 13.77, fr. szw. 120.10, funty ang. 24.58, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duń. 109.55, kor. norw, 123.35, kor. szw. 126.45, liry wł. 18.70, marki fin. 10.70, marki niem. srebrne 89.00.

Papiery: 4 i pół wewn. 65.00, 3 inwest. 1 em. 83.75, serie nie not., 2 em. 82.75, serie 91.25, 5 konwersyjna 68.75, 4 premj. dol. 42.50, 4 konsolidac. 66.50.

Akcje: Bank Polski 131.00, Handlowy 49.50, 50.00, Zachodni 38.00, Cukier 36.00, Węgiel 34.75, Lilpop 89.25, 90.00, Modrzejów 20.50, Ostrowiec 65.00, Starachowice 43.50. Żyrardów 60.00, Haberbusch 58.50, 59.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 28. 11. N. Jork 463 3/8, Paryż 178.69, Praga 135 1/8, Mediolan 88.05, Belgia 27.37 1/2, Zurych 20.40 1/2. Amsterdam 851, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40. Sztokholm 19.40 7/8, Berlin 11.56 1/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 28. 11. N. Jork 38.58, Londyn 178.71.

Paryż, 28. 11. N, Jork 38.58, Londyn 178.70, Mediolan 203.00, Belgia 653. Zurych 876, Amsterdam 21.00, Berlin 15.47.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 11. N. Jork 440 5/8, Londyn 20.41, Paryż 11.41 1/2, Praga 15.05, Mediolan 23.17 1/2, Belgia 74.52 1/2, Amsterdam 239.75, Oslo 102.55, Kopenhaga 91.10, Sztokholm 105.20, Berlin 176.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 28 listopada

Pszenica obrót 273 ton, tend. ożywiona, żyto 357, tend. ożyw., jęczmień 245, tend. spok., owies 70, tend. spok.

Ogólny obrót 1633 ton.

Ceny artykułów bez zmian, z wyjątkiem: rzepak ozimy 44—44.50, letni 42—42.50, rzepik letni 37—38, siemię lniane 50—50.50, konopne 29.50—30.50, słonecznikowe 33 do 33.50, ziemniaki fabryczne 4.25—4.75.

PRODUKCJA TURBIN PAROWYCH W STALOWEJ WOLI.

Zakłady Południowe w Stalowej Woli podejmują produkcję turbin parowych według licencji szwedzkiej. Ustalony już został program fabrykacji, obejmujący szereg najbardziej używanych typów turbin parowych.

O interwencję rządową dla poprawy cen zbóż

Organizacje rolnicze zamierzają w najbliższym czasie wystąpić do władz państwowych z prośbą o zdecydowane wystąpienia w sprawie poprawy cen ziemiopłodów. Dotychczasowa bowiem akcja rządowa, zdaniem kół rolniczych, nie dała jeszcze dodatnich wyników. Zarazem koła rolnicze zamierzają zwrócić się do władz skarbowych z prośbą o wstrzymanie płatności podatkowych do tego czasu, dopóki ceny zbóż nie osiągną rentownego poziomu.

ZA 174 MILN. ZŁ. WYWIEŹLIŚMY WĘGLA W R. B.

Eksport węgla, zajmujący pierwsze miejsce w całym wywozie z Polski, osiągnął w ciągu pierwszych 10 miesięcy b. r. wysokość 9,333 tys. ton łącznej wartości 174,2 milionów zł. W ciągu października wywóz osiągnął wartość 20 miln zł

Wiadomości dnia

29 listopada — **Wtorek**

Saturnina

Jutro: Andrzeja

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 29. XI. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

Środa, 30. XI. o 7.30 „Zakochana królowa".

Czwartek, 1. XII. o 7.30 Występ Baletu Parnella.

Piątek, 2. XII. o 7.30 Występ Baletu Parnella.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Moskwa — Szanghaj i Droga do Rio.
APOLLO: Przygody Tomka Sawyera.
ATLANTIC: Ostrożnie profesorze!
BAŁTYK: Wiosna zakochanych i Zbieg z St. Quentin.
CASINO: Jego Wysokość do wszystkiego,
CHIMERA: Słowiczek.
EMBIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Geniusz sceny Ludwik Solski.
GLORIA: Znachor.
GRAŻYNA: Fortancerki.
KOPERNIK: Ultimatum.
MARYSIENKA: Profesor Wilczur.
METRO: Dama na dwa tygodnie oraz Dla kobiety.
MIRAŻ: Zwyciężyły kobiety.
MUZA: Grzech młodości.
PALACE: Szalony chłopak.
PAX: 30 karatów szczęścia.
RAJ: Moje szczęście, to ty.
RIALTO: Zbłądziłem.
ROXY: Wędrujący naród.
STYLOWY: Wytworny świat.
SWIATOWID: Ostatnia noc skazańca i Postrach opery.
ŚWIT: Czar cyganerii i Człowiek, który żył 2 razy.
TON: Lokaj Jaśnie Pani.
UCIECHA: W pułapce.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Historyczne chwile przyłączenia Austrii do Niemiec, (Anschluss).

„Deszcz spadł na świątynię!..."

Zamknięcie i opieczętowanie lwow. loży masońskiej „B'nei B'rith", „Leopolis" mieszczącej się od lat w zacisznych, luksusowych apartamentach na I. p. kamienicy przy ul. Trzeciego Maja l. 10, wywarło w mieście łatwo zrozumiałe wrażenie. Już niejednokrotnie w ostatnich czasach na łamach prasy żydowskiej starano się uzasadniać tezę, że Towarzystwo B'nei B'rith nie posiada charakteru loży masońskiej czemu jednak dobitnie przeczy całe urządzenie siedziby loży wraz z aparatem ceremoniału wolnomularskiego od znaków, którymi „bracia" legitymując się najpierw u odźwiernego, a następnie w lokalu, mieli wstęp na zebranie loży — do formuł przyjęć nowych członków, oraz programu zebrań, z podkreśleniem na każdym niemal kroku obowiązującej, jak najdalej posuniętej tajemnicy.

W r. 1937 kierownictwo tej loży sprawowali: mentor, rabin dr Jecheskel Lewin, prezydent dr Michał Ringel, wiceprezydent dr Zygmunt Gerstmann, sekretarz protokołu dr Nesaniel Graf, sekr. skarbnik, dyr. Bernard Ziff, skarbnik dyr. Zygmunt Schotz, marszałek radca dr Dawid Lion, strażnik Ignacy Mund.

Wykazy zawierają również listę exprezydentów loży „Leopolis", — którymi na przestrzeni lat byli: dr Józef Parnass, dr Rubin Sokal, rabin dr Lewi Freund, Wiktor Chajes, dr W. Wiesenberg, dr Michał Ringel, dyr. Emil Grabscheid, dr Marceli Buber, rabin dr Jecheskel Lewin.

* * *

Prasa warszawska zajmuje się szczegółowo opieczętowaniem organizacji „B'nei B'rith" w Warszawie przy ul. Młynarskiej. Siedziba stowarzyszenia „B'nei B'rith" zajmowała kilka luksusowo urządzonych pokoi.

Do loży należała plutokracja żydowska, m. in. rabin Schorr, poseł Seideman, Szereszewski i inni. Wpisowe wynosiło 1.000 zł. W lokalu mieściła się cenna biblioteka, zawierająca szereg dzieł z zakresu judaistyki. Sala posiedzeń miała charakter masoński.

Stowarzyszenie „B'nei B'rith" założone zostało w r. 1922, a centrala jego mieściła się w Krakowie. Majątek „B'nei B'rithu" jest bardzo duży.

TEATR

— JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU". Dzisiaj odbędzie się w Teatrze Wielkim 50-te jubileuszowe przedstawienie widowiska Z. Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu" w doskonałej obsadzie premierowej. Bilety po cenach popular. (od 25 gr. do zł. 2.80).

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA". Jutro w środę 30 bm. w Teatrze W. operetka Brodsky'ego pt. „Zakochana królowa" z pp.: M. Didur-Załuską, K. Ankwicz-Szyjkowską, Igo Symem, J. Leliwą i T. Surową w rolach głównych, w reżyserii F. Kuligowskiego, oraz solowych produkcjach tanecznych baletmistrza E. Paplińskiego i primabaleriny M. Kolpikówny. Dekoracje i kostiumy projektu M. Różańskiego. Orkiestra pod dyr. J. Munda.

— BALET PARNELLA. Dużym ewenementem będzie zapewne występ Baletu Parnella, zdobywcy „Mistrzostwa Świata" na Olimpiadzie tanecznej w Berlinie. Balet, na którego czele znajdują się najlepsi tancerze polscy: Z. Halama, F. Parnell, D. Dymiszkiewicz, T. Woliński i inni, zademonstruje kilka nowych kreacji tanecznych, jak: „Bollero", „La Habanera", „Wystawa lalek u Lafayette'a", „Na gruzach Hiszpanii", „Walc angielski", najnowszy przebój sezonu „Big Apple" „Nowe Maski" itd. Wykwintne toalety i oryginalne kostiumy przyczynią się do uświetnienia wieczoru. Balet ten wystąpi w Teatrze W. w dn. 1. i 2 grudnia br.

— „INTRYGA I MIŁOŚĆ" Schillera w tłumaczeniu J. Tuwima, będzie najbliższą premierą Teatru W., inscenizowaną przez M. Szpakiewicza i M. Różańskiego. Utwór ten ukaże się w obsadzie pp.: K. Ankwicz-Szyjkowskiej, T. Sucheckiej, E. Kwiatkiewiczowej, H. Billing, oraz pp.: J. Machalskiego, L. Madalińskiego, A. Szymańskiego, Wł. Staszewskiego, M. Węgrzyna, J. Staszewskiego i W. Nieprzewskiego.

— OPERY W TEATRZE W. W grudniu dane będą trzy widowiska operowe, a to: 8. XII. „Cyrulik Sewilski", 10. XII. „Mignon" i 13. XII. „Halka".

RADIO

— „LWÓW—POZNANIOWI". Przed mikrofonem Rozgł. Poznańskiej odbyła się ostatnio podniosła uroczystość braterstwa broni dwóch miast kresowych, Lwowa i Poznania. Delegat Rozgł. Lwowskiej ks. kapelan Rękas wręczył dyrektorowi Rozgł. Poznańskiej Zdzisławowi Marynowskiemu urnę z ziemią z cmentarza Obrońców Lwowa, oraz dyplom Krzyża Obrony Lwowa z Mieczami. Uroczystość, w której wzięli udział wszyscy pracownicy Rozgł. Poznańskiej oraz delegacje Zw. Obrońców Lwowa, Pułku Strzelców Wielkop., Grona „Harcerzy Obywateli, POW. i Zw. Legionistów, zaszczycili swą obecnością Dowódca Okręgu Korpusu VII., gen. bryg. Knoll-Kownacki, oraz b. Szef Sztabu Obrony Lwowa płk. dr Antoni Jakubski, prof. U. P., którzy wygłosili przemówienia.

— ANDRZEJKI DLA RADIOSŁUCHACZY. W dwóch audycjach z różnych dzielnic Polski poznają radiosłuchacze obyczaje związane z dniem św. Andrzeja. Dziś o 22.15 audycję słowno-muzyczną nadaje Poznań w oprac. St. Roya, a w środę o 18.00 z podobną audycją wystąpi Wilno. „Andrzejki wileńskie" oparte są na autentycznym materiale etnograficznym, zebranym na Kresach Wschodnich; opracował M. Pieciukiewicz.

LW. TOW. NAUKOWE

— NA POSIEDZENIU WYDZ. HIST.-FILOZOFICZNEGO T-wa Naukowego we Lwowie dziś, 29 bm. o godz. 17-tej w Seminarium prof. Abrahama (Mikołaja 4) prof. dr M. Allerhand przedstawi referat dr Stefana Rosmarina pt. „Nauka o wykładni prawa i jej zagadnienia w prawie podatkowym".

Stan zdrowia gen. Paszkiewicza

Jak już donieśliśmy po nieszczęśliwym wypadku generał Paszkiewicz został przewieziony z Tarnopola do Warszawy gdzie odbędzie dłuższą kurację.

Według wiadomości z Warszawy stan zdrowia generała Paszkiewicza nie budzi obaw, leczenie w szpitalu potrwa kilka tygodni.

Wymiana paszportów austriackich

Starostwo Grodzkie lwowskie komunikuje, że wszyscy obywatele niemieccy, którzy posiadają paszporty austriackie, chociażby były klauzulowane przez konsulaty niemieckie, powinni wymienić je bezwarunkowo na paszporty niemieckie do dnia 1 grudnia 1938, pod rygorem wysiedlenia.

Państwowe gimnazjum kupieckie otrzymało sztandar

Celem uczczenia dwudziestej rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego i Obrony Lwowa odbyła się onegdaj podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Państw. Gimnazjum Kupieckiego Żeńskiego we Lwowie, ufundowanego przez Koło Rodzicielskie tegoż gimnazjum.

Po uroczystej Mszy św., odprawionej przez ks. prałata dr Dziurzyńskiego w kościele OO. Dominikanów, dalszy ciąg uroczystości odbył się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Bourlarda 5.

Po zagajeniu przez prezesa Koła p. Mackforda, podniosłe przemówienia wygłosili w zastępstwie p. Kuratora OSL., p. wizyt. J. Piasecki, imieniem prezydenta miasta p. naczelnik Dembczyński, imieniem Izby Przem.-Handl. prezes p. dr Marcin Szarski, imieniem Kongregacji Kupieckiej prezes p. Jan Kanty Pfau, imieniem Koła Pań przy Kong. Kup. przew. p. Róża Barwikowa.

Po przemówieniach przełożona gimnazjum p. A. Śmiglewska przejęła sztandar z rąk Koła Rodz., wręczając go równocześnie młodzieży.

Na zakończenie tej wspaniałej uroczystości złożyły się produkcje chóralne i solowe młodzieży.

Wypadek kolejowy w okręgu lwowskim

Wczoraj o 8 rano na stacji Rogóżno koło Łańcuta wykoleiły się dwa wagony pociągu towarowego, skutkiem czego nastąpiła przerwa w komunikacji, trwająca około 3 godzin. Pociąg osobowy z Krakowa wychodzący o godz. 6.15 i pociąg przybywający do Krakowa o godz. 12.30, przybyły ze spóźnieniem około dwugodzinnym.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ARTYST. W czwartek, 1-go grudnia br. o godz. 19.30 interesujący wykład prof. UJK. dra Leona Chwistka pt.: „Psychologia podróży". Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE Sekcja Geodezyjna we Lwowie zawiadamia, że dziś dnia 29 bm. o godz. 18.30 w sali PTP., ul. Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt p. inż. St. Smereka pt.: „Organizacja pomiarów miejskich w Niemczech" (wrażenia z wycieczki).

— WYSTAWA PROF. LASZENKI. W ubiegłą niedzielę została otwarta w salach Hotelu Europejskiego we Lwowie (plac Mariacki 4) wystawa obrazów i drzeworytów znakomitego i dobrze u nas znanego artysty-malarza orientalisty prof. Aleksandra Laszenki. Vernissage zgromadził elitę naszej inteligencji ze sfer naukowych, literackich i artystycznych, oraz miłośników sztuki mistrza. Już w pierwszym dniu wystawy przed słonecznymi, radosnymi płótnami mistrza przedefilowało przeszło 600 zwiedzających.

RÓŻNE

— TOWARZYSTWO BURSY ŚW. WOJCIECHA WE LWOWIE (ul. św. Wojciecha 26) zawiadamia, że uruchamia bursę i przyjmuje wpisy codziennie od godziny 3—6 popołudniu. Równocześnie przyjmuje się podania na 4 miejsca bezpłatne dla ubogiej młodzieży, przede wszystkim ze sfer włościańskich. Listowne zgłoszenia z pre

Chłopi z powiatu lwowskiego na przedstawieniu „Gałązki Rozmarynu"

Teatr Wielki we Lwowie przybrał w niedzielę w południe niecodzienne oblicze: cały teatr wypełniła szczelnie ludność wiejska z powiatu lwowskiego i okolic. Szczególnie liczna była grupa chłopów z rejonu janowskiego, którzy przybyli do Teatru w liczbie 200. Przedstawienie, na którym odegrano „Gałązkę Rozmarynu" Z. Nowakowskiego, zorganizowane zostało staraniem lwowskiego powiatowego Koła P. O. W.

Przedstawienie, poprzedzone słowem wstępnym p. Heleny Wolskiej, spotkało się z gorącym przyjęciem chłopów, którzy burzliwymi i częstymi oklaskami reagowali na mocniejsze momenty sztuki. Na zakończenie, chłopi odśpiewali samorzutnie Hymn Narodowy.

Po przedstawieniu wojsko urządziło w koszarach jednego z pułków obiad żołnierski dla chłopów, podczas którego przemówił p. Kornel Iwierski.

Trzeba podkreślić, że było to pierwsze zorganizowane na szerszą skalę przedstawienie dla chłopów we Lwowie. Ta pożyteczna inowacja zasługuje ze wszech miar na uznanie. Należy się spodziewać, że niedzielne przedstawienie dla powiatu nie będzie ostatnie, a inicjatorzy znajdą wkrótce naśladowców.

Z sali sądowej

Członkowie bandy terrorystycznej przed sądem

(—) We Lwowie stanęli przed Trybunałem Karnym Sądu Okręgowego dnia 28 bm. czterej agitatorzy komunistyczni: Grzegorz i Iwan Putkowie, Józef Skiba i Iwan Buhaj, oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej przez działalność wywrotową. Prowadzili oni akcję od r. 1934 do roku bieżącego w powiecie rawskim, sokalskim i lubaczowskim.

Zorganizowana przez nich zbrojna banda terrorystyczna napadała na obywateli przeciwnych komunizmowi lub podejrzanych o kontakt z policją. Do bandy należeli oskarżeni Grzegorz Putko syn b. posła komunistycznego, Iwan Buhaj i Józef Skiba, oraz nie schwytani dotychczas, a poszukiwani listami gończymi Huzij, Nesterak i Michał Putko. Nesterak uciekł do Hiszpanii, Michał Putko zaś był przytrzymany i zbiegł z więzienia w Rawie Ruskiej.

Członkowie bandy popełnili szereg gwałtów, m. j. pobili ciężko Iwana Hływę, którego podejrzewali o kontakt z policją, zniszczyli zbiory ziemniaków i wybili szyby Janowi Kornodowskiemu i Adamowi Onyszkiewiczowi, którzy udzielili pomocy pobitemu, połamali wóz i pocięli uprząż Kornodowskiemu, podrzucili ulotki z pogróżkami, oraz strzelali do robotników w czasie strajku rolnego.

Osk. Buhaj, Iwan Putko i Skiba częściowo przyznali się do czynów. Iwan Putko zeznał, że od dzieciństwa zaprawiał się do akcji wywrotowej przy swym ojcu Mikołaju, który zbiegł do Rosji Sowieckiej i tam w r. 1936 został rozstrzelany. Rozprawie, która potrwa 3 dni, przewodniczy s. o. Lucker.

Pielgrzymka do Włoch

Pod wysokim protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, OO. Kapucyni, Prowincji Warszawskiej, organizują 27 grudnia br. do 5 stycznia 1939 r. pielgrzymkę do Italii pod hasłem: „Ścieżkami św. Franciszka z Asyżu" i zapraszają do wzięcia w niej udziału wszystkich uczniów i czcicieli świętego. Przewodnictwo duchowne objęli OO. Kapucyni. Pielgrzymka zwiedzi Rzym, Padwę i inne miejscowości, w których działał św. Franciszek.

Program pielgrzymki wysyła Sekretariat OO. Kapucynów, Prowincji Warszawskiej, Warszawa, Kapucyńska 4.

Wśród wydawnictw

INFORMATOR PRASOWY 1938/39

Wydawnictwo miesięcznika „Prasa", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, jedyne źródło aktualnych i wyczerpujących wiadomości, dotyczących prasy i instytucji z prasą związanych.

Najważniejsze działy Informatora: **Dzienniki i czasopisma**, zrzeszone w Polskim Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism; **Organizacje prasowe** i ich działalność (Związek Wydawców, organizacje dziennikarskie, instytucje wspólne wydawców i dziennikarzy); Instytucje współpracujące z prasą; **Prasowe agencje informacyjne**; Najważniejsze **biura ogłoszeniowe**; **Układ zbiorowy pracy w dziennikarstwie**; Towarzystwo Wiedzy Prasowej; Międzynarodowe organizacje prasowe; Prasa polska za granicą; Historia prasy polskiej; Aktualna statystyka prasowa.

Do nabycia w biurze Związku Wydawców, Warszawa, Zgoda 8/4, w kioskach „Ruchu", oraz w większych księgarniach. Cena 3 zł.

---

wincji należy kierować pod powyższym adresem.

— **OSTRE STRZELANIE** na Zamarstynowie. W dniach 1 2 3 5 7 10 12 14 15 16 17 19 21 22 23 27 28 31 grudnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem. — Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzoną będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 27 listopada do 3 grudnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. —

PLAN PRZEBUDOWY TECHNICZNO-GOSPODARCZEJ POLSKI

(Dokończenie ze str. 7-mej)

dalsze. Wszystko to razem wziąwszy, poza zaspokojeniem potrzeb państwa i społeczeństwa, pozwoli na stabilizację i normalizację cen w kraju, na poziomie dającym optymalne warunki opłacalności produkcji zarówno rolniczej, jak i przemysłowej.

III DROGA PRZEBUDOWY TECHNICZNO-GOSPODARCZEJ

Planowa przebudowa techniczno-gospodarcza Polski przejść musi etapami, z których każdy będzie się odbywał w odrębnych warunkach, przez co inny będzie miał charakter i inne wyznaczone zadania do osiągnięcia. Okresy te można najogólniej scharakteryzować, jak następuje:

Pierwszy okres stanowiący plan krótkookresowy (obliczony na 6-lecie, t. j. 2 trzylatki) musi mieć charakter „planu mobilizacyjnego".

Planowy rozwój gospodarczy w ciągu tego okresu powinien doprowadzić do takiej produkcji podstawowych dóbr wytwórczych (będących jednocześnie kluczowymi dla obrony państwa), takiej produkcji dóbr spożycia, jak również takiej liczebności kadr instruktorskich i kierowniczych, któreby dały możność produktywnie i na właściwych odcinkach zatrudnić całość zmobilizowanych sił ludzkich, z zaspokojeniem ich elementarnych potrzeb.

Drugi okres stanowiący plan średniookresowy (obliczony na 15-lecie, t. j. 3 dalszych trzylatek), musi mieć charakter właściwego „planu strukturalnej przebudowy".

W tym okresie, przy założeniu, że w okresie pierwszym zaspokojone zostaną najbardziej elementarne konieczności obronne, nastąpi pełna mobilizacja milionowych rezerw roboczych i uzyskane będą bazy materiałowe, — zasadniczymi dominantami położenia gospodarczego Polski staną się: wciąż wzrastające potrzeby obronne; niedorozwinięte poza niektórymi t. zw. ciężkimi, wszystkie gałęzie przemysłu; brak podstawowych urządzeń dla rozwoju życia gospodarczego na większości terytorium kraju; szybko rosnące zapotrzebowanie intensywnie pracującej ludności; a przy tym rosnące trudności w zakresie uzyskania surowców.

Trzeci okres stanowiący plan długokresowy (obliczony na 30-lecie, t. j. dalszych 5 trzylatek, dając łącznie perspektywę 1 pokolenia) musi mieć charakter „planu unormowanej rozbudowy".

Najogólniej, po drugim okresie „strukturalnej przebudowy" organizm gospodarczy Polski powinien się już stać sharmonizowanym układem, tak że dalszy rozwój gospodarczo-techniczny będzie mógł zmierzać po linii równoległego, harmonijnego rozwijania wszystkich gałęzi gospodarowania.

Okres ten więc może i musi cechować praca spokojna i systematyczna, już bez nadmiernego wytężania aparatu wytwórczego oraz społeczeństwa znużonego wieloletnim wysiłkiem i niską stopą życiową.

Odprężenie to jednak nie powinno się odbywać kosztem zmniejszenia rozwojowego tempa. W okresie tym musi się odbywać wielka rozbudowa przemysłu dóbr spożycia, oraz dalsze roboty inwestycyjne kosztowniejsze i na jeszcze większą skalę niż w okresie drugim.

Poważny wzrost stopy życia przy utrzymaniu rozwojowego tempa, stanie się zupełnie możliwym przy odpowiednim wzroście dochodu społecznego, dzięki postępującej mechanizacji i racjonalizacji wszystkich dziedzin pracy gospodarczej.

Takie są konieczności gospodarczo-techniczne Polski, wszechstronna koncepcja rozwiązania tych problemów, oraz perspektywy realizacyjne. O faktycznej możliwości urzeczywistnienia tego planu zadecydują już czynniki nietechniczne.

Technika pokazuje co trzeba i można zrobić. Czy i jak zrobić, o tym zadecyduje człowiek i stworzona przez niego organizacja.

Pocięty nożami na zabawie

Wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego Aleksandra Dasieckiego (ul. Zielona 40), który na zabawie przy ul. Ochronek pocięty został nożami.

Komunikacja autobusowa na trasie

Skniłów — Lewandówka — Legionów — Nowy Lwów

Z dniem 1 grudnia br. autobusy MKE. rozpoczynają kurs na trasie: Skniłów — Bogdanówka — Lewandówka — Legionów — Nowy Lwów przez ulice: Gródecką, Miejską, Idzikowskiego, Janowską, Pierackiego, Kordeckiego, pl. Bema, Gen. Tokarzewskiego (Gródecką), Zygmuntowską, Mickiewicza, Jagiellońską, Legionów, Sykstuską (w kierunku powrotnym ul. Kopernika), Z. Chrzanowskiej, Tomickiego, Kadecką, Stryjską, Christelbauera, Własna Strzecha do Nowego Lwowa i z powrotem tymi samymi ulicami do Skniłowa.

Trasa tej linii dzieli się na 8 sekcyj, a to: Skniłów Lotnisko — ul. Olchowa (Sygniówka Wielka); ul. Olchowa — Bogdanówka (most kolejowy); Bogdanówka — Janowska; Janowska — Bema (wylot na ul. Gródecką); Bema — Legionów; Legionów — Pełczyńska; Pełczyńska — Boiska Sportowe; Boiska Sportowe — Nowy Lwów.

Taryfa autobusowa:
opłata za przejazd 1 sekcji normalna 20 gr., ulgowa dla młodz. szkoln. 15 gr.; 2 sekc. norm, 25 gr., ulg. 20 gr.; 3 sekc. norm. 30 gr., ulg. 25 gr.; 4 sekc. norm. 40 gr., ulg. 30 gr.; 5 sekc. norm. 50 gr., ulg. 35 gr.; 6 sekc. norm. 60 gr., ulg. 40 gr.; 7 sekc. norm. 65 gr., ulg. 45 gr.; 8 sekc. norm. 70 gr., ulg. 50 gr.

Bilety ulgowe może nabywać młodzież szkolna na podstawie ważnej legitymacji szkolnej względnie legitymacji uprawniającej do ulgowych przejazdów tramwajami.

Autobusy będą kursowały w odstępach 40 minutowych od godz. 6.15 do godz. 22.

Świetlice dla bezrobotnych

Jak w roku ubiegłym, Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie organizuje szeroką akcję świetlicową w celu stworzenia dla bezrobotnych ognisk życia kulturalnego. Na posiedzeniu sekcji świetlicowej Komitetu pod przewodnictwem p. radnej Wandy Przeździeckiej ustalono ogólny program działania. Świetlice prowadzone przez różne organizacje społeczne otrzymywać będą od Komitetu węgiel, chleb i mieszankę kawowo-cukrową w celu przyrządzania podwieczorków dla bezrobotnych. Stowarzyszenia zgłosiły już szereg organizowanych przez nie świetlic, które będą miały rozmaite typy: dla mężczyzn, dla kobiet, dla młodzieży i dla nieletnich chłopców.

Związek Rezerwistów organizuje dla swych bezrobotnych członków 5 świetlic, Organizacja Młodzieży Pracującej 4 świetlice, Tow. Opieki nad młodymi kobietami świetlicę dla bezrobotnych kobiet przy ul. Kilińskiego 1, Związek Pracy Obyw. Kobiet otworzył już kuchnię dla inteligencji przy ul. Kubali 3, połączoną ze świetlicą, oraz świetlicę dla mężczyzn przy pl. Bema 19 i przy ul. Chorążczyzny 15, TOM. urządza świetlicę dla chłopców przy ul. Złotej, Stow. Absolwentów Studium Pracy Społecznej otwiera Dom Noclegowy dla chłopców przy ul. św. Teresy 8, Kat. Stow. Kobiet świetlicę przy ul. Wronowskich 4. — Nadto organizują się świetlice: Związku Podoficerów Rezerwy, Domu Pomocy Społecznej, Zakładu Br. Albertynów i inne. Komitet otoczy też opieką przedszkole dla dzieci „Jagódka" na Persenkówce i w Osiedlu dla Bezrobotnych na Hołosku Małym.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Święto Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich

W dniach 26 i 27 listopada b. r. święcił przemyski Pułk Piechoty Strzelców Lwowskich uroczysty obchód 20-lecia swego istnienia. Historia pułku wiąże się ściśle z bohaterską obroną Lwowa w pamiętnych dniach listopada 1918 r. kiedy to młodzież lwowska chwyciła za broń, by odebrać miasto zagrabione przez Ukraińców. W uroczystym święcie wzięli udział przedstawiciele Związku Obrońców Lwowa, reprezentanci władz duchownych z ks. Biskupem Ordynariuszem dr. F. Bardą i ks. Biskupem dr. W. Tomaką na czele, przedstawiciele władz państwowych w osobach p. starosty Remiszewskiego i p. prezydenta m. Chrzanowskiego, wojsko, organizacje oraz liczni mieszkańcy miasta. Uroczystości rozpoczęły się dnia 26 b. m. nabożeństwem żałobnym w kościele garnizonowym za duszę nieśmiertelnej pamięci Wielkiego Marszałka Polski J. Piłsudskiego i poległych żołnierzy pułku. Wieczorem na dziedzińcu koszarowym pułku, przybyła z cmentarza Obrońców Lwowa sztafeta z pochodniami, zapaliła znicze przed pomnikiem Żołnierza pułku Strzelców Lwowskich. Następnie przy wtórze strzałów karabinowych i armatnich odbył się apel poległych żołnierzy pułku i złożenie wieńców u stóp pomnika. Okolicznościowe przemówienie wygłosił d-ca pułku płk. T. Majewski. Dnia 27 b. m. po uroczystej pobudce w pułku i nabożeństwie w kościele garnizonowym — w rynku d-ca pułku, po odczytaniu rozkazu, udekorował szereg osób odznaką pułkową. M. in. udekorowani zostali ks. Biskup Ordynariusz dr Fr. Barda, ks. Biskup W. Tomaga, starosta p. Remiszewski, prezydent m. p. Chrzanowski i inni. Po dekoracji odbyła się defilada pułku.

Wieczorem zespół amatorski „Strzelcy Lwowscy" odegrał w teatrze żołnierskim komedię „Panna Rekrutem", oraz komedię Al. Fredry — „Damy i Huzary". (H. N.)

Z Jarosławia

Dwa samobójstwa w hotelu jarosławskim

Przemysłowiec ze Lwowa otruł się luminalem

W Jarosławiu w hotelu Polonia obok dworca miały miejsce dwa wypadki samobójstwa, popełnione przez mężczyznę i kobietę. W sobotę w godzinach rannych przyjechał do Jarosławia 35-letni Bronisław Goldman, właściciel drukarni we Lwowie, który po opuszczeniu dworca kolejowego skierował się do hotelu Polonia, gdzie wypełnił kartę hotelową, po czym udał się do wyznaczonego pokoju. Przed tym jeszcze oznajmił hotelowej, że o ile ktoś z jego rodziny będzie o niego wypytywał, ma odpowiedzieć, że osoba o nazwisku Goldman w tym hotelu nie mieszka.

Przed wieczorem do Komisariatu P. P. zatelefonował ze Lwowa pewien lekarz, który polecił roztoczyć opiekę nad niejakim Goldmanem, noszącym się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Do hotelu udali się natychmiast funkcjonariusze policyjni, którzy w jednym z pokoi znaleźli jakiegoś mężczyznę, dającego jeszcze słabe oznaki życia. Na szafce nocnej pozostawione było opakowanie z luminalu. Jak się okazało, mężczyzną owym był Goldman, który istotnie popełnił samobójstwo, zażywając kilka tabletek trucizny. Zawezwano pogotowie ratunkowe oraz lekarza dr. Armeńskiego, który udzielił samobójcy pierwszej pomocy, polecając go odstawić do szpitala powszechnego. Istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Na podstawie wyjaśnień przybyłej wkrótce ze Lwowa rodziny Goldmana, powodem jego desperackiego kroku jest rozstrój nerwowy, spowodowany ciężkimi warunkami finansowymi. Goldman jest oficerem rezerwy i uczestnikiem walk o Niepodległość.

Drugi wypadek zamachu samobójczego w tym samym hotelu zauważony został w niedzielę o g. 10.20 przed południem i to przypadkowo. Oto do hotelu przybył w celach służbowych st. post. P. P. Maszczak. Posterunkowy przechodząc korytarzem, usłyszał jęki wydobywające się z pokoju. Zaintrygowany tym wszedł do pokoju, gdzie zastał jakąś kobietę leżącą na łóżku w stanie nieprzytomnym. Obok niej znalazł butelkę z esencji octowej. Kobietą tą, która popełniła zamach samobójczy, wypijając niewielką ilość esencji octowej, okazała się 31 lat licząca Zawko Apolonia, służąca, która przed czterema dniami przybyła do Jarosławia z Przemyśla i zamieszkała w hotelu. Zawko pochodzi z Żurawicy pod Przemyślem, stale jednak przebywała we Lwowie. Stan Zawko jest ciężki, lecz nie zagrażający życiu. Odwieziono ją do szpitala powszechnego. Organa P. P. prowadzą dochodzenia w celu ujawnienia przyczyny jej desperackiego kroku. A. B.

Z Drohobycza

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA RODZICIELSKIEGO PRZY GIMNAZJUM PAŃSTWOWYM W DROHOBYCZU.

Dnia 22 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum państwowym im. Króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu, pod przewodnictwem mjr. Pitaka. Po sprawozdaniu z działalności zarządu, po dłuższym przemówieniu dyr. gim. Kaniowskiego, uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowy zarząd w następującym składzie: dyr. Kaniowski, Kuczyńska, Łibos, Chmura, Bogochwalski, kpt. Lurski, Swarowski, mjr Pitak, Mantłowa, Kuzinowa, dr. Kupferberg, Rogoziński, dyr. Rifczes, prof. Wojtuniuk i dyr. Kolendowski. Uchwalono preliminarz budżetowy na 1939 r. w kwocie 6000 zł, w tem 2000 zł na karabin maszynowy oraz 600 zł. na sztandar szkolny.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Pierwsza narada posłów i senatorów Wołynia

W lokalu O. Z. N. w Łucku odbyło się, pod przewodnictwem dyr. K. Lewickiego, pierwsze posiedzenie Wołyńskiej Polskiej Grupy Parlamentarnej, która wejdzie w skład Klubu Parlamentarnego O. Z. N. Na zebraniu omawiano projektowany podział prac w poszczególnych komisjach Sejmu i Senatu, oraz prace w terenie.

Zdecydowano utrzymać kontakt z terenem, brać czynny udział w organizacjach społecznych i gospodarczych, oraz ściśle współpracować z O. Z. N. na Wołyniu zarówno w dziedzinie organizacyjnej, jak i prac konkretnych.

Posłowie i Senatorowie zgłosili swój akces do Biura Studiów i Planowania, funkcjonującego przy Wołyńskim Okręgu O. Z. N. i swą pracę w następujących sekcjach: a) kulturalno-oświatowa: sen. ks. Inf. Nosalewski, poseł Jankowski, Karlikowski i Wnęk, b) gospodarcza: sen. ks. Inf. Nosalewski, sen. I. Puławski i posłowie Karlikowski i Wnęk; c) społeczno-polityczna: sen. T. Giedroyć, sen. I. Puławski, posłowie B. Jankowski i A. Szyszko-Bohusz.

Poseł St. Chmieliński utrzymuje nadal stanowisko sekretarza Okręgu O. Z. N. Przewodnictwo Wołyńskiej Polskiej Grupy Parlamentarnej objął sen. T. Giedroyć, sekretariat St. Chmieliński.

Dorobek samorządu gospodarczego Wołynia w 20-tą rocznicę Niepodległości Państwa

W sposób imponujący przedstawia się w 20-tą rocznicę odzyskania Niepodległości dorobek inwestycyjny samorządu terytorialnego na Wołyniu, będącego zrzeszeniem 2700 gromad wiejskich, 103 gmin wiejskich, 22 miast i 11 powiatowych związków samorządowych. Wartość dokonanych już na Wołyniu przez samorząd ten

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

...program radjowy

WTOREK, 29 LISTOPADA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Poranek przy Ork. Rozg. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Marsze i pieśni rycerstwa polskiego. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Wśród kobiet". „Sezon zebrań towarzyskich — St. Zielińska, Utwory fortepianowe — Z. Szafranowa. — 14.30 Lw. „Poradnik rodzicielski" — dr. Z. P. Dąbrowski. — 14.45 Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Giełda rolnicza. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Mam 13 lat", powieść mówiona J. Morawskiej. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński — 15.30 Muzyka obiadowa z Kat. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospod. — 16.25 „Z zapomnianych naszych pieśni" w opr. Wł. Poźniaka. — 16.55 „Polska piękna była ówczas", szkic literacki St. Miłaszewskiego. — 17.10 Polskie utwory fort. w wyk. E. Röslera. — 17.30 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.15 Lw. Audycja dla wsi. Pogadanka inż. St. Borowca, Nasza spółdzielczość — L. Żukotyński. — 18.30 Lw. Audycje dla robotników. — 19.00 Muzyka polska. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert Pol. Tow. Muzyki Współczesnej. — 22.00 „Temperamenty", powieść mówiona A. Cwojdzińskiego. — 22.15 „Andrzeju, Andrzeju, wosk na wodę leją" — audycja muzyczna St. Roy'a. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 Sofia. Symfonia Nr. 5 Beethovena.
20.10 Deutschlandsender. Konc. symf. Sol. G. Kulenkampff (skrz.).
20.10 Królewiec „Otello" — Verdiego
20.15 Radio Romania. Koncert symfon.
21.00 Bruksela flam. „Faust" — Gounoda.
21.30 Wieża Eiffla. Koncert symfon.
21.30 Londyn Reg. „Pajace" — Leoncavalla.
21.45 Luksemburg. „Arlezjanka" — Bizeta.

inwestycyj wynosi około 70 milionów złotych, przy czym największy wysiłek finansowy samorządu skierowany został na budowę dróg o twardej nawierzchni, w wyniku czego na Wołyniu wybudowano dotychczas ponad 500 klm dróg bitych kosztem około 20 milionów złotych, wybudowano również szereg mostów, uporządkowano drogi gruntowe. Na budowę szkół wydał wołyński samorząd terytorialny 15 milionów złotych, ogółem wybudowano ponad 2.500 sal lekcyjnych. Powstały liczne nowe szpitale, wielkie nowoczesne gmachy, jak we Włodzimierzu i Sarnach, w budowie i przebudowie znajdują się gmachy szpitalne w Łucku, Dubnie, Równem, Krzemieńcu i inne. Doniosłą rolę w życiu wsi wołyńskiej, odgrywają inicjowane przez samorząd inwestycje, służące do obrotu i przerobu produktów rolnych, a więc wybudowano w w ciągu lat ostatnich nowocześnie wyposażone rzeźnie, targowice, hale targowe, elewatory zbożowe. Przystąpiły do energicznego uporządkowania swego wyglądu i miasta wołyńskie, które wydały już ponad 5 milionów złotych na zabrukowanie ulic, a z których 5 miast większych, jak Łuck, Równe, Kowel, Włodzimierz i Krzemieniec, zakłada wodociągi i kanalizację. Prace melioracyjne w Łucku, Kowlu, Włodzimierzu i Równem, miastach leżących na terenie częściowo bagnistym, przyczyniły się w znacznym stopniu do podniesienia ich stanu sanitarnego. Większość miast wołyńskich ma własne elektrownie, w tym Kowel, Równe, Krzemieniec i Włodzimierz posiadają własne potężne zakłady produkujące energię elektryczną. Prace pomiarowe i planowania objęły znaczną część miast wołyńskich dzięki czemu położono kres bezładnej zabudowie i nieracjonalnym inwestycjom publicznym.

Dużym wreszcie dorobkiem samorządu terytorialnego na Wołyniu jest jego działalność bieżąca, bowiem samorząd ten łoży rocznie na utrzymanie dróg, popieranie rolnictwa, oświatę i kulturę, opiekę społeczną i lecznictwo, popieranie straży pożarnych itd. do 10 milionów zł.

FORTEPIANY, PIANINA pierwszorzędne, nowe oraz okazyjne. Dogodne warunki. **NOWACKI** Lwów, Piłsudskiego 17 Telefon 235-21 3632

OGŁOSZENIA

Różne

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10878

USZCZELNIENIE okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 17087

WYNALAZCY! Celem realizacji wynalazków należy zwracać się do Polskiej Agencji Gospodarczej „Pag", — Warszawa, Marszałkowska 56. 10890

OFIARY uzyskane ze zbiórki publicznej, zezwolonej Urzędem Wojewódzkim Lwowskim dnia 1/4 1938 na dokończenie budowy cerkwi w Bykowie ad Medyka wynoszą sumę: 1690 zł. 95 gr. słownie: tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt złotych i 95 groszy. Za komitet budowy: ks. Teodor Seredyński, proboszcz. 10759

Książki

PODRĘCZNIKI lektury, powieści, wypożycza „Mól Książkowy" Batorego 6 Abonament miesięczny jeden złoty 10732

Wolne posady

AKWIZYTORZY do sprzedaży książek potrzebni. Zgłoszenia: 8—9 rano. Słowackiego 4, Reklama Pocztowa. 10805

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNYCH 5 pokoi, system korytarzowy, ciepłe. Kadecka 4, II. p. 10795

POSZUKUJĘ pokoju solidnie umeblowanego, najchętniej z osobnym wejściem. — Zgłoszenia do Admin. Dziennika Polskiego „Solidnemu" 10881

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4 Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

TRZY frontowe pokoje, komfort, Kopernika 42 a, II. 10880

KULTURALNEGO lokatora (pana) poszukuję. Pokój umeblowany lub nie, nowy dom, komfort, — Torosiewicza 21. Zgłoszenia: Rybacka 7/4. 10879

ŚW. ZOFII 32 A. 5-pokojowe pełnokomfortowe zremontowane mieszkanie, tanio zaraz do wynajęcia Oglądać na miejscu. — Tel. 219-76, od 5—8. 10876

1 LUB 2 POKOJE umeblowane, w willi, komfort, usługa, klucz od bramy, do wynajęcia panom na stanowisku, Zadwórzańska 74. 10883

ZAKOPANE Piekarnię kompletnie urządzoną, dobrze prosperującą — z powodu wyjazdu sprzedam. Zakopane, skrytka 126. 10891

MONOLIT monolit Made in Poland Świetne!

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3833

DWIE URZĘDNICZKI poszukują pokoju z kuchnią, komfortem, w nowym domu. Listy do Adm Dz. P. „Spokój i słońce". 10884

POKÓJ bez mebli, — możliwie z przedpokojem poszukiwany dla jednej osoby. Listy do Adm. „Niedrogo". 10885

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78 OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

POMOC LEKARSKA

„DISTINCTION" Gabinet Kosmetyczny, Lwów, obecnie ul. SYKSTUSKA 14 I. p., tel. 272-18 Wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne solidnie, fachowo, przy współudziale lekarza. Nowoczesna metoda i aparatura. Koncesjonowane 4-miesięczne kursy kosmetyczne. 3891

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206

PIERNIKI wyborowe, worki Mikołajowe, Krakowskiej Fabryki Antoni Rothe już nadeszły. Sprzedaż: Plac Akademicki 3, I/p. Telefon 113-07. 3887

WILLĘ czynszową, wkład 60.000, sprzedam, Listy Adm. „Nr. 794". 10708

TERMOMETRY zaokienne i lekarskie poleca firma 2965 **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 511.403

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3322

ALBUMY, dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów** Malarzy Polskich Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3900

JAMNIKI rasowe, szczenięta, odhodowane, sprzedaje inż. Morawski, — Ojców, telefon nr. 5. 10893

ORZECHY włoskie złotych 10.—, łuszczone 22.—. Miód kuracyjny 15.50 pięciokilowe opłacono: Bałtuch, Zaleszczyki. 10894

SAMOCHODY 2—3 osobowe, fabrycznie nowe, niesłychanie ekonomiczne — korzystające z 20 proc. ulgi podatkowej po cenach rewelacyjnie niskich — do sprzedania. — Przedstawicielstwo „Motorcar", Warszawa, Przemysłowa 28. 10889

PIECE PIECE RENTSCHNER LEGIONÓW 37 3840

SPRZEDAM dom piętrowy z ogrodem, obciążenie hipoteczne. — Neuman, Rzeszów. Poste-restante. 10892

FIAT 505, platforma, nośność 800 kg., ogumienie nowe, — sprzeda Grochowski, Zakopane — Kuźnice. 10886

GRZYBY litewskie wysyłam — żądać cennika. Mikuczewska, poczta Marcinkańce. 10887

POLSKI piec niklowany, niegasnący, systemu amerykańskiego, — gwarantujący oszczędność, ciepło, czystość — dostarcza po cenach konkurencyjnych Fabryka Łóżek Metalowych — J. Neufeld, Warszawa, Brukowa 4 — telefon 10-14-66. 10888

MIÓD PSZCZELNY ze słynnych miodoborów podolskich oferuję po cenie: 3 kg 8 zł, 5 kg 12 zł, 10 kg 23 zł, 20 kg 45 zł. Cena rozumie się z opakowaniem i opłatą pocztową za zaliczką. Przy nadesłaniu gotówki z góry proszę potrącić 5% opustu. — Orzechy włoskie, mak i wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze dostarczam pocztą do 20 kg Żądajcie ofert i cenników. Eksport Miodu i Ziemiopłodów, Józef Chruściel w Zbarażu. 10851

Daj grosz na T. S. L.

Sąd Okręgowy we Lwowie
Wydział III. Hipoteczny
dnia 7 listopada 1938
Ldh. Sygn. 8524/38, 8969/38

Zawiadomienie

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydz. III. cywilny, po myśli art. 33 (5) i (6) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 X. 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 841) o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 5 XII. 1935 (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r.), podaje niniejszym do wiadomości wszystkich osób interesowanych, że wydaną została uchwała Sądu Okręgowego cywilnego we Lwowie z dnia 19 X. 1938 sygn. akt Ldh. 8527/38 oraz uchwała Sądu Grodzkiego w Żółkwi z dnia 25 X. 1938 sygn. akt Ldh. 1946/38 jako sądów hipotecznych, dotyczące wpisania konwersji długów przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie i wykreślenia skonwertowanych ciężarów w stanie biernym dóbr Foyna obj. whl. 558 ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego we Lwowie i realności obj. whl. 191 ks. gr. gm. kat. Prowala przy Sądzie Grodzkim w Żółkwi prowadzonej, własność Zofii z Rozwadowskich Smoleńskiej stanowiących oraz zarządzającą podział listów zastawnych i gotowizny pomiędzy wierzycieli skonwertowanych pretensji.

Od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia biegnie czternastodniowy (14 dni) termin do wniesienia środków odwoławczych.

K. Jaroszewski
Sędzia Sądu Okręgowego

3923

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** **Cała strona** od 2—5 zł. 1.100, Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 **Podstawą** obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policynej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.